

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odnośnienie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-jej
rano do 2-jej po południu.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
czątowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Maurycjusza B.
Niedziela: Pod Ś. Kr. Im. Marii.
Poniedziałek: Ś. Nikodema K. i M.
Wtorek: ŚŚ. Cyprjana B. i Eufemji P.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 31
Zachód „ „ 6 „ 19

Długość dnia godzin 12 min. 48
Ubyło „ „ 3 „ 58

Środa: Pięciu ran Ś. Franciszka.
Czwartek: ŚŚ. Józefa z Kop. i Tomasza.
Piątek: Ś. Janurjusza Męcz.
Sobota: Ś. Eustachiusza Męcz.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

W dniu jutrzejszym jako w sam dzień uroczystości N. Imienia i Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny, w kościele Ś. tej Anny na Krak.-Przedmieściu odprawiać się będzie w dalszym ciągu Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu w czasie Nieszporów, któremi zakończonem zostanie 40-to godzinne Nabożeństwo od dnia wczorajszego w tejże Świątyni się odprawiające.

W kościele Ś-go Ducha jutro jak w oktawę uroczystości Narodzenia Najświętszej Marii Panny odprawić się będzie również Nabożeństwo odpustowe całodzienne, — pojutrze zaś jako w ostatnim dniu oktawy wspomnianej uroczystości, odbędzie się na zakończenie także samo Nabożeństwo, t. j. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana w czasie Summy jak i po południu w czasie Nieszporów, po których błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem zakończy to całe tygodniowe, na cześć Najświętszej Marii Panny odprawiające się uroczyste Nabożeństwo.

Prócz wyżej wspomnianych Nabożeństw odpustowych, odbywać się jeszcze będą takowe w dniu jutrzejszym w kościołach: Śgo Krzyża i Śgo Jacka, przy ulicy Freta, na cześć uroczystej dorocznej pamiątki *wzwyższenia Krzyża Świętego.*

W kaplicy Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim, obchodzoną będzie jutro doroczna pamiątka jej poświęcenia, Nabożeństwem odpustowym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów.

W kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej odprawioną zostanie jutro, o godzinie 9-tej z rana, na intencję Braci i Sióstr Arcybractwa Pocieszenia Najświętszej Marii Panny, uroczysta Wotywa do Ducha Ś-go.

JW. Hrabia Namiestnik w Królestwie, raczył zezwolić na przedstąpienie dramatycznych, dawanych przez truppę Niemiecką w Alkazarze, do dnia 19 września (1 października) r. b.

Q — August Comte, arcy-kapłan pozytywizmu, zostawił swoim przyszłym adeptom niezmiernie ważną i cenną na oryginalność. W ostatniej przedmowie do swojej *Filozofji pozytywnej*, wielki augur pisze co następuje:

Sądziłem zawsze, że filozofom nowoczesnym, czytanie bardzo przeszkadza w rozmyślaniu, naruszając je-

dnocześnie jego oryginalność i jednolitość. Zgromadziwszy więc *szybko* w mojej *pierwszej młodości* materiały które uważałem za stosowne do wielkiej pracy preczowanej już w zasadniczych podstawach, nakazałem sobie już od lat dwudziestu sposobem *hygieny mózgowej*, wyrzeczenie się wszelkiego czytania któreby mogło mieć ważny, choćby pośredni związek z jakimkolwiek przedmiotem stanowiącym treść mego zajęcia w danej chwili. (*Comte, Philosophie positive*, t. VI str. XXXV.)

Ze się tej *hygieny mózgowej* zaleconej przez mistrza, trzymają ściśle nasi warszawscy pozytywiści, — a szczególnie współredaktorowie „Przeglądu Tygodniowego”, o tem każdemu wiadomo kto sobie zadawał pracę wczytywania się w szpalty tego pisemka. Ale nie wszyscy może wiedzą, że zdobyta w ten sposób oryginalność, ci panowie wnoszą i do prac tłumaczonych, za pomocą których mają popularyzować wiedzę dla naszej biednej społeczności błądzącej po omacku w ciemności i nieuctwie.

Rzecz zdawałaby się trudna na pozór... Nie jeden zwykły śmiertelnik gotówby sądzić, że chcąc coś tłumaczyć z francuzkiego na polski, trzeba koniecznie umieć po francuzku i po polsku. Skromną tę uwagę, „Kurjer” ośmielił się nawet kiedyś uczynić „Przeglądowi Tygodniowemu” z powodu jednego z jego przekładów. Pokazało się jednak, że nie miał słuszności, pokazało się, że przy zachowaniu owej *hygieny mózgowej*, można głowy nie obciążać nauką obcych języków i mimo to tłumaczyć i wydawać 50cio-tomowo bibliotekę przekładów... i stać na straży umysłowego rozwoju swego społeczeństwa.

Tu i owdzie odzywają się wprawdzie głosy dowodzące, że uczone ciało wydające 50-cio tomową bibliotekę, daje dowody braku najelementarniejszych wiadomości. — Jeden z takich głosów zapytywał w roku zeszłym tłumacza „Zarysów Anglii” Taine'a, — z kąd odgrzebał jakiegoś malarza Gwidona Murraya (miało być *guide*, przewodnik Murraya) i gdzie widział obraz malowany przez Gobelinów (miało być wizerunek dywanowy zwany gobelinowym od braci Gobelinów farbiarzy, po których fabryka kobierców istnieje jeszcze do dziś dnia pod Paryżem). „Kurjer” niepojmujący wtedy, że to są wszystkie objawy niezamąconej przez czytanie oryginalności, służył za pośrednika tym niewczesnym zapytaniom. Ale drogo go to kosztowało. Dowiedziono mu jak dwa a dwa cztery w „Przeglądzie

Tygodniowym”, że niema o niczem wyobrażenia i że... *ne sutor supra crepidam.*

Zamilkł więc... ale skupił się, wszedł w siebie i im więcej dowiadywał się o objawach oryginalności tłumaczów „biblioteki” tem pokorniej winę swoją uznawał.

Przyszła wreszcie chwila zupełnej skruchy i gorące pragnienie zadosyćczynienia; a gdy w ostatnim numerze „Kroniki Rodzinnej” znalazł się znów cały szereg nadspodziewanie samodzielnich odkryć, uczynionych przez tłumacza „Cudów architektury”, Kurjer postanowił wznieść nieśmiało oczy ku tym wyżynom naukowym z których „Przegląd Tygodniowy” wraz z „Biblioteką” 50-cio tomową, spoglądają na nasze nędzne „kretowiska” i pozostawiając „Kronice” całą zasługę zaznajomienia publiczności z temi odkryciami, — postarać się ażeby korzystało z nich jak najszersze koło czytelników. Będzie to tylko uznanie zasady, tyle razy głoszonej przez „Przegląd Tygodniowy”: „nie uważaj kto pisze, — ale co jest napisane”.

W tym tedy „Cudach architektury” napotykamy prawdziwe cuda oryginalności. Ażeby zaś wykazać w jakiej rutynie brnie jeszcze niewykształcony ogół, zestawiamy genialne pomysły tłumacza, z tem co według pojęć niewykształconych śmiertelników ma stanowić marne tłumaczenie przytoczonych zdań lub ustępów. I tak: Str. 30: „Pałac króla Khorsabada” (nazwę miejsca wzięto za imię osoby, powinno być bowiem: pałac królewski w Korsabadzie). Str. 36: „Rozkazał *div'som* i *peris'om*” (mowa tu o duchach na Wschodzie zwanych *diwy* i *peri*; tłumacz oznakę liczby mnogiej *s* wziął za źródłosłowową część wyrazu). Str. 37: „Świątynia Kailasa wielka jak Magdalena” (miało być zapewne: jak kościół Ś. tej Magdaleny w Paryżu). Str. 62: „Most Palatyn” (miało być: góra palatynska w Rzymie). Str. 76: „Droga do Apienne” (miało to znaczyć *via Appia*, sławna droga z Rzymu do Brundisium, nazwana tak od Appiusza Klaudyusza cenzora, który budować ją kazał). Str. 77: „Ozdoby wioski rzymskiej” (miało być: Kampanji Rzymskiej, rozległej okolicy podmiejskiej). Str. 79: „Wiedeń w Dauphiné” (ma to być niyb: Wiedeń w Delfinacie we Francji). Str. 83: „W Danubach” (ma być: nad Dunajem). Str. 87: „Odpadłości sklepień na przodzie okrętu” (miało być: nawy budynku). Str. 100: „Święty Piotr w Liens” (to ma znaczyć: Święty Piotr w okowach). Str. 105: „W popiół obrócony r. 532 w czasach sławnych igrzysk” (mowa tu nie o igrzyskach

Z TYGODNIA.

Poczynają odzywać się wśród naszego społeczeństwa echa stolicy naddunajskiej...

Strzeżmy się! Są to głosy złowrózby, w obec których najlepiej, idąc za przykładem Ulissesa; uszy woskiem zalepić.

„Nad pięknym, modrym Dunajem” dzieją się rzeczy zgoła nie piękne.

Rozpusta Gallów podaje tam rękę *szwindlowi* germańskiemu. Talar i gulden są dwoma bożyszczami odbierającymi hołdy od wszystkich. Ekonomja polityczna z całym swym zarobkiem naukowym, mającym na celu dobro publiczne, zmienia się w rodzaj białej magii, której adeptami są: bankierzy, wekslarze i zarządcy towarzystw akcyjnych. O dawnej uczuciowości jasno-włosych (koniecznie) germanów, ani mowy już niema...

Cóż więcej? Kapitał wyzyskuje pracę, dowcip trzyma górę nad rozumem, niepoczełwi sprzedają pocztowych za trzydziści srebrników sztuka. Kobiety kupczą tak zwaną miłością, a dziennikarze tak zwanym talentem. Nareszcie: skandale, bankrutwa i samobójstwa nie schodzą z porządku dziennego.

W takim stanie rzeczy smutno — tak smutno, że aż nieprawdopodobnie — brzmieć muszą wyrazy, jakie umiściliśmy na wstępie.

A jednak, na nieszczęście dla mnie dla Was, wyrazy te mówią prawdę...

Pierwszem echem, jakie przybiegło do nas od strony Wiednia jest: *epidemia giełdowa.*

Choroba ta nie manifestuje się na zewnątrz faktami głośniejszymi i zdradzającymi niebezpieczeństwo, Przeci-

wnie, skupia się ona i umiejscowia w świecie handlowym wiodącym u nas żywot dość odrębny.

Na pozór nie przedstawia nic groźnego. Jedni zgola o niej nie wiedzą, drudzy ją poczytują za zabawkę, która nigdy nie stanie się powszechną i nigdy, jak mówią, w krew narodu nie przejdzie.

Nie powiększę i ja jej znaczenia, ani będę z Donki szotowską fantazją stwarzał niebezpieczeństwa, tam gdzie go nie było i niema; zaznaczę jednak fakt, że spekulowanie na podwyżkę papierów epidemicznie ogarnęło świat handlujący warszawski reprezentowany przeważnie przez żydów i jak każda epidemia nie jedną już zagarnęło ofiarę.

Tym, którzy mi kategorycznie zaprzeczają, przypomnę, że kiedy ś. p. Narzyski swoją komedią leczenia tej choroby poświęconą uderzył w stół naszego społeczeństwa, odezwały się wówczas głośno niejedne nożyce...

Epidemia więc giełdowa istnieje u nas, i jest tem niebezpieczniejsza, że poczyna od spodu nurtować w organizmie społecznym.

Ofiarami jej są wielcy i mali. W podwyżce kursów szukają fortuny zarówno poważni kapitaliści, jak i młodzież kupiecka wkładająca w zagraniczne papiery cały swój fundusz na zaspokojenie bieżących potrzeb przeznaczony. W rezultacie: jeden na stu robi dobry interes, a 99-ciu lamentuje widząc, że Fortuna, której złoty płaszcz w rękę już trzymali, uciekła i zdała im figę pokazuje...

Najstraszniejszym symptomem tej choroby jest okoliczność, że kto raz wejdzie w jej zaczarowany okrąg ten już nigdy z niego wyostać się nie potrafi. Tryby zębatego koła chwytają go i dopóty nie puszczą dopóki nie zgruchoczą.

Mówię o tem, choć niebezpieczeństwo wyda się w oczach niejednego przesadzonym. Mówię zawczasu, gdyż lepiej zapobiegać chorobie, aniżeli ze spóźnioną spieszyć do niej pomocą.

Drugim nabytkiem pochodzącym od naddunajskich sąsiadów są rozpowszechniające się u nas *bankrutwa*. Bankrutwa w rzadkich tylko wypadkach da się usprawiedliwić przed sądem sumienia i uczciwości. Najczęściej zaś jest *szwindlem* obrachowanym na wyzyskanie łatwowiernych.

Pozycja bankruta uznanego przez prawo jest jedną z pozycji wygodniejszych. Zostaje on pod opieką kodeksu, a jeżeli wierzyciele wołają, że są pokrzywdzeni, tem gorzej dla wierzycieli...

Powtarza się tu zresztą zwykła historia. — Wierzyciela goniącego za dłużnikiem — mówił do mnie pewien jurysta, można przyrównać do wyżła tropiącego zwierzynę. Otóż, zwierzyzna posiada daleko większe szanse ucieczki, aniżeli wyżeł wytropienia. Zwykle tak się dzieje, że na dziesięć wypadków, w dziewięciu wyżeł wyprowadzony bywa w pole, i nie tylko traci to co za pewną poczytywał zdobyć, ale często jeszcze na samym sobie szwanku doznaje...

Tę względność Temidy wyzyskuje zwykle bankrut podstępny. Ofiarami jego są ludzie zbyt naiwni, którzy mu zaufali. Pokutują oni za naiwnością a także za poczciwością. Zresztą nie od dzisiaj pocziwi cierpią, a los sprzyja śmiałym... lotrom.

Bankrut podstępny najczęściej odgrywa komedię bankrutwa wtenczas, gdy sobie dobrze wyładuje kieszenie. Na szafie żelaznej wypisuje dla swych wierzycieli olbrzymie zero, i patrząc na ich rozpaczliwe miny śmieje się szyderczo i pobrzękuje dukatami...

lecz o walkach stronnictw politycznych, w oryginale: *faction du Cirque*). Str. 121: „Dwór Lwów“ (dziedziniec). Str. 133: „Pismo z Raju“ (zamiast: napis nad bramą raju, *frontispice du paradis*). Str. 145: „Gdzie igrają faun i flora jednakowo bajeczni“ (ma być: bujna fauna i flora, to jest nie bożkowie, ale świat zwierzęcy i roślinny). Str. 103: „Mikołaj de Pise“ (ma to być słynny rzeźbiarz Pisano, Mikołaj z Pizy). Str. 191: „Tyle kościołów i Chartreuse w Pawii“ (francuskie *chartreuse*, znaczy tu klasztor Kartuzów).

Skończyliśmy i wyznajemy, że podziw nasz niema granic... Jestto istotnie oryginalność żadnem książkowem nie skalana dotknięciem... coś w rodzaju delikatnego puszkę świeżo zerwanej brzoskwini.

Nie wątpimy, że wydawcy 50-cio-tomowej biblioteki, idąc za popędem zwykłej sobie skromności, połowę swoich samodzielnych odkryć odstąpią wspaniałomyślnie... zecerom. Dla dobra nauki nieradzimy im tego. Zecerzy to niewdzięczne plemie. Już raz otrzymaliśmy z powodu „Zarysów Anglii“ list zecera, zasklepiętego widocznie w obskurantyzmie, który ośmielał się zrucać z siebie odpowiedzialność za nowe zdobyte naukowe „Przeglądu Tygodniowego“.— „Jeżeli ci panowie, pisał do nas zuchwale, dla tych lub owych powodów nie czytają (nieszczęśliwy nie wiedział o przykazaniu Comte'a) jeżeli zwykłą drogą nie dowiedzieli się, że *la Beauce* dawna prowincja francuska nie jest Beocją grecką—niechże nie winują o to zecerów pomiędzy którymi są przecie ludzie co cztery klasy kończyli,— i niech się uważnie przysłuchają piosence w *Orfeuszu w Piekło*.

„Kiedy Beocji byłem Królem“
a nauczą się chociaż z Offenbacha, że Beocja nie leży we Francji.“

Wiadomości miejscowe.

— Zapowiedziany na dzisiaj nowy dramat p. n. „Hrabia de Saulles“ uległ losowi prawie wszystkich sztuk, które pierwszy raz mają być przedstawione na scenie; z powodu bowiem słabości p. Królikowskiego i pani Palińskiej reprezentacja jego na dni kilka odłożoną została.

— *Panie Redaktorze!* W zeszły poniedziałek wszedł do kościoła S-go Aleksandra pewien poważny wiekiem mężczyzna, stał w tym kościele bywający, a ujrawszy młodą damę siedzącą u brzegu, skierował się prosto ku niej z żądaniem, aby mu ustąpiła swego miejsca. To oryginalne żądanie wyrażone w formie zupełnie pozbawionej najzwyklejszej nawet grzeczności, zdziwiło niepomiernie damę, która aby się uwolnić od napaści, odpowiedziała, iż chętnieby się usunęła, ale uczynić tego nie może ponieważ bardzo ciasno jest w ławce. Wówczas ów jegomość wzięwszy ją, a raczej porwawszy za rękę odezwał się w słowa: „jeśli mi nie ustąpisz miejsca, natychmiast wyprowadzę cię z kościoła.“ Zuchwałość ta wywołała oburzenie świadków tego zajścia. Męża napadniętej damy, stojącego opodal i nic nie wiedzącego o całym tym fakcie, na szczęście zastąpiło tym razem grono otaczających osób i skutecznie jakoś zaprotestowało przeciwko grubiańskiemu zachciankom i rubasznemu znalezieniu się, wiekowego jegomości.

Jeżeli zaś dukaty te zbyt głośno dzwięczą i mogą zdradzić swoją obecność, wtenczas posiadacz wywozi je za morze, naturalnie razem ze sobą.

Po niejakiem czasie wierzyciele odbierają telegram z tamtej strony Atlantyku, zawierający wiele treści w tych kilku wyrazach:

„Piszcie do mnie na Berdyczów.“
Następuje płacz i zgrzytanie zębów, wierzyciele ronią łzy rzewne (!) a na pozostałych dłużnikach drży skóra z obawy...

Kogo w tem wszystkim obwiniać należy?
Nie prawo, gdyż ono zawsze musi występować w charakterze obrońcy. Nie kolej żelazną, gdyż również szybko unosi wierzycieli i dłużników. Nie Amerykę wreszcie, gdyż każdy kolonista jest dla niej dobrym nabytkiem...

Kogóż zatem?
Społeczeństwo, które upadłszy straciło tradycję *dobrej wiary*, skarbu naszych przodków pewniejszego od pergaminów i stempli...

Wyrazy te napisałem pod świeżem wrażeniem.

Pan X., właściciel składu maszyn do szycia na jednej z najpryncypalniejszych ulic Warszawy, nadużywając zaufania wielu osób zostających z nim w stosunkach handlowych, najniespodzianie *wydał się*, (mówię delikatnie), do Ameryki. Zostawił sklep, więc ogłoszono go za bankruta, wierzyciele jednak z summy zebranej przez licytację inwentarza sklepowego, zaledwie procenta zwrócić sobie zdołali.

Pan X., jak są na to pewne wskazówki, wyjechał z okrągłym trzosem próbować szczęścia po drugiej stronie globu.

Wyjechał zaś z całym namysłem i świadomością tę-

Każdy pojmie jakiego doznała wrażenia młoda kobieta, słabowitego zdrowia i istotnie znajdująca się, w stanie wyjątkowym. Zalana łzami musiała opuścić Dom Boży i nie wątpię, że doznane z tego powodu wstrząśnienie, mogło łatwo sprowadzić dość smutne dla zdrowia następstwa.

Jedyną satysfakcją dla obrażonej, a słabą karą dla obrażającego, może być tylko publiczne wyrażenie pogardy dla zuchwałego napastnika. Wszakże pożądanemby było, aby służba kościelna zwróciła baczną uwagę na niego, i w razie ponowienia podobnej sceny, wydalila go z kościoła, jako naruszającego spokój i porządek w Świątyni Pańskiej. S. K. P.

— Wczoraj po południu byliśmy świadkami dosyć zabawnego starcia się dwóch dorożkarzy jadących ulicą Graniczną ku Żelaznej bramie. W tej ulicy dosyć w ogóle wąskiej, przejazd, szczególnie w dniu targowe jest chwilami utrudniony.

Otóż wczoraj przeciskając się przez natłoczone wozy i bryczki, jechało dwóch dorożkarzy. W każdej z dorożek znajdowało się po dwóch starozakonnych, dosyć skromnie ubranych, w sukniach, kroju sięgającego dalekiej przeszłości, o ile sądzić można było z powierchowności, drobnych kupców handlowych.

Gdy każdy z dorożkarzy chciał być pierwszym w wydobyciu się z tłoku, jeden z nich niecierpliwsi wstrzymując zapal kolegę pragnącego go wyprzedzić, poczęstował go biczem. Czy to jednakże z ukrytym zamiarem, czy że biczysko było zbyt długie sięgające za daleko, raz niem zadany padł z całą siłą na głowy pasażerów siedzących w dorożce.

Wiozący uraczonych w ten sposób swych gości dorożkarz, płacąc wzajemnością, począł okładać, już nie swego dorożkarskiego kolegę, ale wprost, bez ogródki siedzących w dorożce.

Z obu dorożek podniesiono gwałt. Zbiegli się widzowie. Zjawił się milicjant. Pierwszy dorożkarz tłumaczył swą winę mimowolnem wysunięciem za daleko ręki; drugi dowodził: *Kiedy on moich pasażerów, to ja jego pasażerów!* (szczególna logika). Wśród tych objaśnień przerzedziły się wozy i wózki, obadwa dorożkarze ruszyli co żywo dalej, milicjant obojętnie przyjmując tę sprawę nie ściagał już winnych, passażerowie tylko obadwu dorożek pozostali z satysfakcją wspólnie odebranych dotkliwych dotknięć bicza.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!*

Chciej łaskawie objaśnić Czytelników Twojego pisma czy są jakie przepisy dotyczące ekspedycji depesz, w ciągu jakiego czasu wyprawiony z oznaczonego miejsca telegram powinien dojść rąk adresanta, i gdzie w razie zwłoki uczynić reklamację. Przed kilku dniami odebrałem depeszę z Łowicza, o mil 12 od Warszawy oddalonego, w godzin 10 i minut 20; jeżeli więc telegrams w ten sposób wyświadcza swoje usługi, to chyba konny posłaniec śpieszniejby to uczynił. Zawód podobny często bardzo może być szkodliwy, czego i ja doznałem. — J. S.

— Jutro w kościele S-go Marcina przy ulicy Piwnej zaraz po Nieszporach o godzinie 4-ej po południu odbędzie się roczna sesja elekcyjna Arcybractwa Poczieszenia N. Marji Panny.

go co robi, gdyż zabrał ze sobą żonę i starannie się opatrzył na niewygody długiej podróży.

Dla dopełnienia obrazu dodać i to muszę, że pan X. wyjazdem swym (zawsze delikatnie), głęboko zasmucił rodziców, cieszących się u świata jak największym szacunkiem zarobionym nieposzlakowaną całego życia poczytnością.

On sam, wprzód zanim chwycił się zawodu kupieckiego, odznaczał się charakterem spokojnym i zacnym, ale ogarnęła go *febris aurea* i popchnęło najprzód na drogę handlu, a potem na drogę... do Ameryki.

Oto więc macie faktyczne potwierdzenie słów, jakimi rozpocząłem dzisiejszy feljeton.

Mogę Wam przytoczyć inny jeszcze dowód. Będzie on także „obrazkiem z życia“...

Przed kilkoma laty zjawia się pośród nas człowiek, który studiując dość długo społeczeństwa zagraniczne a raczej jedną to jest brudną ich stronę, przyszedł do wniosku, że tylko przez zerwanie z tradycjami prawdy, moralności i szlachetności można dziś zapewnić sobie materialne szczęście.

Człowiek ten widząc że na gruncie obeym chwast sztyderstwa, przedałości i skandalu smaczne przynosi owoce, postanawia na ojczystej uprawiać go glebie...

Gdyby był kupcem, skończyłby jak pan X. Gdyby nie był niczem zdemaskowanoby go prędko...

Ale człowiek ten jest literatem... przynajmniej uznaje to miano...

Krętymi ścieżkami przychodzi on do głosu publicznego i zaczyna swą piękną teorię w czyn wprowadzać.

Odtąd...
Ale dosyć, gdyż mogłyby się odezwać nożyce!

A dźwięk ich to także echo z ponad „pięknego, mordergo Dunaju“...

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od E. W. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji; od F. K. rs. 3 dla szpitala na Pradze; od H. P. rs. 1 dla szpitala Jana Bożego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 5 wrzeź. 814, w ciągu upłynionych 3 dni od dnia 8 do 11 wrzeźnia zachorowało osób 222, z których i dawniejszych wyzdrowiało 98, umarło 77; zatem na 11 wrzeźnia pozostało chorych 861. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 8 wrzeźnia, 111; w ciągu upłynionych 3 dni zachorowało 27, z których i dawniejszych wyzdrowiało 25, umarło 3; zatem na 11 wrzeź. pozostało chorych 110.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 3692, w tej liczbie dzieci 673; wyzdrowiało 1511, dzieci 149;—umarło 1320, dzieci 309;—a w wojskach: zachorowało 710, wyzdrowiało 386, umarło 214. (G. P.)

— W dniu 28 sierpnia (9 wrzeźnia), w cyrkule Nowoswieckim, w domu pod Nr 30 przy ulicy Chmielnej, Jan Kubicki stolarz, będąc w stanie pijanym, zapuł którą jadł, oparzył córkę swoją Konstancję 1 1/2 roku liczącą, która pomimo udzielenia jej natychmiast pomocy lekarskiej, zmarła.

— W cyrkule Sobornym, Konrad Chądzyński Aplikant Sądowy, w domu, pod Nr 15 przy ulicy Zakroczymskiej zamieszkały, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule sobornym, w łódce przymocowanej do łaźienki letniej na rzece Wiśle, dostrzeżone zostało nieżywe ciało Marcina Polkowskiego rybaka, znanego z nałogowego pijaństwa; śmierć nastąpiła wskutek appopleksji. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym w gmachu Senatu, przy oczyszczaniu kloak znaleziono ciało nieżywego widocznie niedonoszonego dziecka; ciało zabezpieczono do czasu zejścia Sądu i w celu wykrycia występnej matki, ze strony Policji przedsięwzięto energiczne środki.

Wiadomości z Cesarstwa.

— W Petersburgu, dnia 23 sierpnia r. b. zmarł w 79 wieku życia malarz Mikołaj Majków.

— „Odeski Wiest.“ podając wiadomości o nieurodzaju w południowej Rosji, komunikuje pogłoskę o nastąpić mającem wkrótce zjeździe prezesów i członków zarządów ziemskich w celu obmyślenia sposobów zaradzenia głodowi i przyjścia podczas zbliżającej się zimy z pomocą ubogiej ludności.

Taż gazeta powiada:
W chwili, kiedy dwie trzecie części noworossyjskich prowincyj dotknięte są nieurodzajem, niektóre miejscowości mogą się pochwalić bajecznymi urodzajami, dochodzącymi w północnej Bessarabji i niektórych miejscowościach Podolskiej gubernji do 15 i 20 czterci z dziesięciny.

— Dawno już nie pamiętają, jak donosi „Kiewlanin“ tak niskiej wody na Dnieprze, kursowanie statków parowych pomiędzy Kijowem i Kremenczugiem, odbywa się z wielką trudnością.

— Piszą do „Kijewlanina“ ze Złotopola gub. Kijowskiej: Od początku lipca grasuje tu silna zaraza na bydło. Zaraza objęła całe pogranicze południowe kijowskiej gubernji—pomór bydła straszny.

— Donoszą z Kowna, iż w miasteczku Aniksztach w powiecie Wilkomirskim, w skutku nieostrożności w dniu 23 z. m. w małym drewnianym domku wybuchł ogień, który następnie pędzony silnym wiatrem przeszedł na sąsiednie drewniane budynki i w krótko objął całe miasteczko. Nie zostało ani jednego budynku, wszystko poszło z dymem i ogniem dopiero ustał po

Zbliża się „święty Michał“ patron służących i oficjalistów zmieniających *hondycje*, egzekutor wypłat i podatków, opiekun wreszcie lokatorów, którzy błędzą przez całe życie jak upiory lub poeci za jakimś wymarzonem ideałem mieszkania.

Jakże żałuje tych ostatnich!
Choć zresztą, sami sobie winni...

W kwestji bowiem mieszkań w żaden sposób idealistą być nie można. Każdy, kto naiwność posuwa do utworzenia choćby *idealiku* mieszkania, narazą się na nieskończony szereg rozczarowań, prowadzących prosto do wzdychań za „życiem natury“ wychwalanem przez Jana-Jakoba.

Nie należy ani okruszyną idealizmu zaprawiać myśli o lokalu, szukając go zwłaszcza na ulicach Warszawy...

Jeżelibyś np. marzył czytelniku o jakimś idealnym kominku, przy którego ciepłe tak miło schodzą chwile... bohaterom powieści francuskich, to zaręczam, że po długiej za swym ideałem gonitwie znajdziesz framugę, dość głośno wyglądającą z wierzchu, ale która podczas zimy zmienia się nieodwołalnie w dymiący krater wulkanu.

Toż samo stosuje się do ideałów pieca, okien, drzwi, podłogi, zamków, schodów, komórek, piwnic i innych składowych części mieszkania.

Ich prototypy znajdują się podług Platona w niebie, a podług mnie w gospodarnych miastach Niemiec i Anglii. O francuskich mieszkaniach nie wspominać gdyż mogą rywalizować z naszymi pod względem niewygody.

W Warszawie najdalej od wcielenia swych mieszkaniowych ideałów są ludzie bezzenni.

spaleniu ostatniego dachu. Przeszło 300 domów stało się pastwą płomieni, a mnóstwo rodzin pozostało bez przytułku.

+ W dniu 3 (15) b. m., to jest w następujący poniedziałek, o godzinie 9-ej rano w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Msza św. za dusze **Juljanny i Jacka Zakluczynskich**, a to z legatu przez niedy Juljanę Zakluczynską uczynionego, o czym Nadzór Cmentarza interesowanych zawiadamia. —9398—

+ W poniedziałek, to jest dnia 15 b. m., jako w rocznicę skonu ś. p. Józefa z Gradowskich **Bartkiewicz**, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 10tej z rana, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zaprasza się. —9431—

+ **Artur Dzierzbicki**, dymisjonowany pułkownik wojsk Cesarsko-Rosyjskich, były adjutant JW. Hr. Berga, Namiestnika w Królestwie Polskiem, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył doczesne życie w Galicji we Lwowie, dnia 29 sierpnia (10 września) r. b., w 40tym roku życia. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne za jego duszę odprawić się mające w kościele Śgo Krzyża, w przyszły wtorek, to jest dnia 4 (16) b. m. o godzinie 10tej z rana. —9417—

+ W dniu 6 września, zmarł w mieście Łowiczu po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie **Michał Szymanowski**, właściciel apteki, przeżywszy lat 36. Nabożeństwo za spokój duszy jego odbędzie się w kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta, dnia 16 b. m. to jest we wtorek o godzinie 10 z rana, na które dotknięta bolesną stratą żona wraz z czworgiem dzieci zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego. —9395—

+ **Tecia Wróblewska**, córka Jana i Aleksandry z Czarnomskich, małżonków Wróblewskich, zmarła, mając zaledwie rok życia. — Wyprowadzenie zwłok dziecięcia, nastąpi w niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 5tej po południu, z kościoła N. Marji Panny, na Nowem Mieście, na cmentarz powązkowski. —9425—

+ Pozostała w głębokim smutku rodzina, po stracie najlepszej córki i siostry, ś. p. **Marji Heurich**, córki Teresy z Szwarców i nieżyjącego już Fryderyka, małżonków Heurich, — zmarłej w dniu 7 b. m. w mieście Skierniewicach, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 29 roku życia, —składa niniejszem serdeczne podziękowanie przyjaciołom i znajomym, którzy w licznych orszaku żałobnym oddali ostatnią posługę zmarłej przy złożeniu zwłok jej do grobu w dniu 8 b. m. na miejscowym cmentarzu, na dowód przywiązania i miłości, na które ś. p. Marja, w tak krótkim nawet swem życiu, umiała sobie zasłużyć. —9401—

Kronika zagraniczna.

× **Z Krakowa.** — Ś. p. Teofila-Michalina ze Skarbków-Kruszewskich, hrabina **O'Rourke**, małżonka byłego Marszałka szlachty powiatu Nowogrodzkiego, — dnia 29 lipca r. b. w dziedzicznych dobrach Wsielub, zesłała z tego świata. Zwłoki zmarłej złożone zostały w miejscowej familijnej grobowej kaplicy. — Niespodziana śmierć niecodzajowanej ś. p. Teofili powszechnie

Tak zwane „kawalerskie“ pokoje i mieszkania są zwykle najlichszymi i *najdroższymi* kątami w kamienicy. Każda klatka utworzona przez nieprzewidzianą kombinację czterech, trzech a często i dwóch tylko ścian, graniczących z jednej strony ze stajnią z drugiej ze schodami, dostaje na chrście lokatorskim miano „pokoju kawalerskiego.“

W pokojach tych o świetle, ciepłe, suchości ścian i równości podłogi, ani mowy nie ma. W przekonaniu bowiem każdego gospodarza „kawaler“ jest to takie stworzenie, które widzi w ciemności, lubuje się w brudzie i potrzebuje jak grzyb wilgoci a jak niedźwiedź polarny zimna..

A jednak, na nieszczęście dla ludzi bezżennych nie są oni takimi stworzeniami. Potrzebują oni widnych, ciepłych a nawet i niewilgotnych mieszkań.

Potrzebują ich coraz gwałtowniej, gdyż jak mówi p. Lecoq: „małżeństwo coraz bardziej wychodzi z mody,“ i ludzie coraz więcej ścielą gniazd na pomieszczenie jednego tylko ptaka... chciałem powiedzieć człowieka.

Nasnął mi się pod pióro „ptak,“ gdyż myślałem o odlocie tych ptaków wędrownych, które nam każdego lata przynoszą zapas wesołości i rozrywek: o artystach z Alhambry i Eldorado.

Porzucają nas oni na zimę i dziś po raz ostatni będą śmieli się, kochali, ronili łzy i umierali przed publicznością warszawską.

Gdy odlecą, to w pierwszych chwilach brak ich bardzo dotkliwie czuje Warszawa. Publiczność doznaje uczucia żalu, jak po rozstaniu się z dobrymi przyjaciółmi...

Ale to trwa krótko. Niebawem przychodzą nowe

z rzadkich swych cnót chrześcijańskich i wysokich szlachetnych zalet, poważanej i lubianej, pograżył w głębokim smutku nie tylko pozostałych: męża, córkę i syna, własną i mężowską familję, lecz i wszystkich, którzy ją znali. — Boże! świeć jej duszy. — J.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 11-go.

Wiadomość puszczona najprzód w obieg przez „Temps“ jakoby rząd po otwarciu posiedzeń Zgromadzenia Narodowego, miał przez usta niektórych deputowanych zaproponować przedłużenie władzy marszałka Mac-Mahona, zajmuje ciągle opinię publiczną w Paryżu „Ajencja Havasa“ silnie wprawdzie protestuje przeciwko tej pogłosce, ale „Temps,“ powtórnie i z naciskiem ją powtarza. Według twierdzenia „Gazety Kolońskiej,“ rząd liczy na przyjęcie tego wniosku, a troszczy się tylko o to czy drugi projekt, który ma być jednocześnie przedstawiony, zmierzający do przedłużenia również władzy Zgromadzenia Narodowego, — nie napotkał trudności. Proste przedłużenie prezydentury Mac-Mahona nie na wieleby się przydało, rząd bowiem pojmuje, że nowe wybory, gdyby nawet w jego ręku spoczywały wypadną nie koniecznie w duchu „porządku moralnego.“

Przeciwko przedłużeniu władzy marszałka Mac-Mahona, „Union“ występuje z niezmierną gwałtownością. Uważa ona „przedłużenie marszałka Mac-Mahona“ za równie szkodliwe jak „przedłużenie pana Thiersa,“ będzie ono bowiem przejściem do Gambetty, który jest już tylko „cieniem republikańskim.“

Komisja ustanowiona przez ministra skarbu Magne'a w celu zaopiniowania o wotach złożonych przez najwyższą radę rolnictwa handlu i przemysłu, oświadczyła się za podatkami na tkaniny. Decyzja ta zakomunikowana została ministrom handlu i rolnictwa; na najwyższej zaś radzie przedstawioną będzie na następnym posiedzeniu. Postanowienie komisji brzmi jak następuje: Podatek konsumcyjny nie przenoszący 5 proc. nałożony zostanie na tkaniny i to na wyrób gotowy, tak jak do handlu przychodzi. W celu ustanowienia równości w traktowaniu miejscowych i zagranicznych fabrykantów, podatek od obcych wyrobów pobierany będzie w chwili przywozu i bez prawa składu. Podatkowi podlegać mają wszelkie tkaniny. Komisja obmyśla teraz sposoby jakich użyć wypadnie dla podniesienia tego podatku, bez narażenia handlu na wielkie trudności.

Minister wojny wydał rozporządzenie na mocy którego w Tarbes rozpoczętą będzie bezzwłocznie budowa warsztatów artylerji.

Wojska okupacyjne niemieckie, w myśl ostatnich rozporządzeń opuszczają Verdun 13-go z rana i na pierwszym etapie staną w Molinville. 14-go przybędą do Etain, gdzie naznaczony jest dzień odpoczynku, 16-go będą w Gendelis, a 17-go znajdą się już na niemieckich kwaterach.

„Français“ donosi, że z polecenia rządu aresztowano w Luneville 3 osoby silnie skompromitowane w zajściach z kilku Niemcami w Strasburgu i Arvicourt w dniu 31 z. m.

wrażenia i wypisują się na sercu, które jak *palimpsest* pokrywa się coraz innymi charakterami.

Zanim jednak napiszę nekrolog dla maurytańskiej Alhambry i arabskiego Eldorado, poświęcę słów kilka działalności ich dni ostatnich.

Pięknym objawem tej działalności było wystawienie komedji pięcioaktowej p. t. „Zatrute pożycie.“ Komedja ta przepełniona od początku do końca żywiołem dramatycznym przykrojona jest wedle szkoły francuskiej dzisiejszej (a może już wczorajszej?) i rozwiązuje na swój sposób dwa węzły silnie przez naszą społeczność zadzierzgnięte: emacytację niewiasty i niewiarę małżeńską.

Bohaterka komedji jest z rodu tytanów. Podnosi harde czoło ku niebu, sercu chce jak największą zapewnić swobodę, targa węzły sakramentu i wymagań społecznych, aż wreszcie zostawszy sama na placu boju, po przemienieniu pierwszej gorączki zwycięstwa, spostrzega że posiadać wszystko znaczy to samo co nie posiadać i że uczucie potrzebuje tak jak bluszczeń czepiać się ziemskich przedmiotów... Złamana bezpłodną walką posypuje głowę popiołem i wraca do męża, który dla okragłości sztuki robi ją napowrót oblubienicą swego serca i przywraca jej tytuł matki swego dziecięcia.

Oto myśl przewodnia sztuki. Jakże jednak żałuję, że nie mogę dać Wam zupełnego jej obrazu. Wiedźcie bowiem, że jest to komedja, która w założeniu stoi na wysokości najlepszych kreacji Dumasa młodszego, a w formie i przybraniu szkieletu idei w żywe ciało o wiele jej przewyższa.

Mehercle, są w niej rysy godne Szekspira.. Główną postać „Zatrutego pożycia“ odtworzyła pa-

Nowe wybory deputowanego Gwadelupy nie doprowadziły przy pierwszym głosowaniu do żadnego rezultatu. Republikanin Germain Casse otrzymał względną większość.

Od 5 go do 8-go września wydarzyło się w Paryżu 59 wypadków cholery zakończonych śmiercią.

Madryt 11-go.

Nowe ministerjum hiszpańskie już się ukonstytuowało. Pan Castelar wyłuszczył w Kortezach program polityczny, którego zamierza się trzymać. Nie wyrzekł się w zupełności idei federacji republikańskiej, byłoby to zaparcie się przeszłości. Ale położył nacisk na konieczność utrzymania „jedności ojczyzny,“ dodał nawet, że tę jedność przedewszystkiem ma na celu. Utopia rzeczypospolitej federacyjnej, w imię której dokonała się ostatnia rewolucja, i która skończyła się powstaniami w Walencji, Kadyksie i Kartagenie, straciła poparcie nawet tych, którzy byli najgorliwszymi jej stronnikami. Przy otwarciu dzisiejszych Kortezów, jeden członek tylko oświadczył się za rzeczpospolitą jednolitą — inni byli federalistami; dzisiaj stosunek jest prawie odwrócony. Rzeczpospolita federacyjna wytworzyła tylko nieład i bezrząd; Hiszpanja więc chce spróbować innej formy rzeczypospolitej. Przekonamy się wkrótce czy ta nowa próba będzie szczęśliwszą.

Od kilku dni nie ma już mowy ani o Esparterze, ani o marszałku Serrano, ani o Manuelu Concha. Niewiadomo czy wyrzeczono się myśli powierzenia im wielkiej dowództw wojskowych, czy też p. Castelar chce wypróbować uczucia republikańskie swoich generałów zanim ich postawi na czele armji. To tylko pewna, że prezydent przyrzekł stosować ściśle prawa karności i przepisy kodeksu wojskowego. „Europa, rzekł kończąc wyłuszczenie programu, wtedy tylko uzna rzeczpospolitą hiszpańską, kiedy w niej panować będzie poszanowanie dla prawa.“ Nic prawdziwszego nad te słowa: p. Castelar skorzystał widocznie z doświadczenia ostatnich miesięcy i patrzy na rzeczy jak mąż stanu. Dobra to wróżba na przyszłość.

Do pierwszych objawów działalności nowego ministerjum należy utworzenie najwyższej rady wojskowej z generałów, która rozporządzać będzie w ministerjum wojny i należeć do reorganizacji artylerji; nominacje na wszystkie stanowiska od podpułkownika wychodzić będą z rady ministrów.

Na wczorajszym posiedzeniu Kortezów prezes ministrów przedstawił projekt do prawa upoważniającego rząd do wyjątkowych przepisów dla prowincji zagrożonych lub zajętych przez karlistów. Cała rezerwa ma być powołana do broni, zostanie również zaciągnięta pożyczka wojenna 100 milionów pesetas. Kara pieniężna 5000 pesetas nałożona zostanie na rezerwistów, którzy się nie stawiają z zastrzeżeniem sądowego ścigania i ewentualnego wydania gdyby się znajdowali za granicą. Kortezy uznali nagłość projektu jednogłównością 155 członków, i przenieśli go pod rozbiór na jutrzejszy porządek dzienny. Salmeron został wybrany na prezydującego jednogłównie przez 122 członków biorących udział w wyborze. Przeszło 30,000 młodych ludzi już się stawiło. Dziś w Madrycie dopełniono kilka rewizji w domach i kilka aresztowań

ni Sochaczewska. Gra jej była inteligentna i uczuciowa, ale artystce brakło siły w miejscach gwałtownych w których bohaterka komedji przeobrażając się tytana, wyzywa do walki wszystkie potęgi dzisiejszego społeczeństwa: kodeks, sakrament i opinię. W monologach znów nie umiała pani S. słowem swoim nadać refleksji, i filozoficznej powagi niezbędnej przy wygłaszaniu zdań mających charakter i doniosłość traktatu... Tłómaczę jednak artystkę niedostatecznym dla braku czasu przygotowaniem. A rola jej długich i bardzo poważnych wymagała studjów.

Talja przenosi się już stanowczo do swego zimowego lokalu ogrzewanego kaloryferami i żerandolem gazowym.

Żeby zaś nadzieją rozkoszy duchowej oczarować serca publiczności obiecuje wystawić „Otella.“ Jeżeli obietnicę wypełni, to repertuarowi naszemu przybędzie jeszcze jedno arcydzieło.

Mimochodem uwaga.

Repertuar naszej sceny oscyluje ustawicznie między ziemią i niebem. Nigdy nie staje na punkcie pośrednim. Albo arcydzieła, albo... śmiecie — oto jego zasada.

Krańcowości takiej pochwalić nie można. Wszakże pomiędzy „Hamletem“ a „Gwoździem w zamku“ jest dość miejsca dla mniejszych dramatów, dla komedji mieszczańskich a uczciwych, wreszcie dla obrazków scenicznych błyszczących piękną formą i zacnymi myślami... —g.—

w skutek odkrycia spisku mającego na celu utworzenia bandy Karlistów. W okolicach Madrytu panuje zupełna spokojność.

Salmeron objął na dzisiejszym posiedzeniu Korteżów kierownictwo zgromadzenia i wezwał w przemowie Korteży do popierania rządu Castelara w celu ocalenia wolności, demokracji i ojczyzny. Następnie przyjęto wniosek Moraity według którego wypłaty na nową pożyczkę, dokonywane będą w dwóch trzecich wkuponach dawniej nie wypłaconych.

Minister spraw wewnętrznych rozwiódł się nad rozpuszczoną pogłoską, jakoby w samym Madrycie miała się uorganizować banda Karlistów. Minister oświadczył, że wprawdzie dwie osoby podejrzane o spisek karlistowski, zostały aresztowane, ale z powodu braku wszelkich dowodów wypuszczono je na wolność. Całej zresztą sprawie nie należy przypisywać żadnej doniosłości.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Dzienniki urzędowe pruskie dotychczas nie wystąpiły jeszcze z zaprzeczeniem wiarygodności doniesienia „Courrier de Paris“, o zamiarach jakie ma pan Falk względem arcybiskupa Ledóchowskiego, do chwili obecnej zatem możemy jeszcze widzieć w doniesieniu „Courrier de Paris“ jeśli nie rzeczywisty zamiar rządu to przynajmniej myśl, którą w sferach rządowych istotnie rzucono podczas narad nad środkami jakieby przeciwko arcybiskupowi zarządzić wypadało. Myśl ta mogła następnie jako niepraktyczna i niedostatecznie poparta upaść. Autor jej chciał postawienia 30-dniowego ultimatum arcybiskupowi. Jeżeli arcybiskup uzna przez ten czas prawa Falka i ukorzy się, to zostanie na swej katedrze, jeśli nie to wyrugowanym z niej będzie. Takie same ultimatum miało być następnie postawione i innym biskupom pruskim.

Z Paryża ponownie zapewnijają w telegramie z dnia onegdajszego, że projekt przedłużenia władzy MacMahonowi na lat 5 niezawodnie postanowionym zostanie, że wyjdzie od jednego z odcieni lewego środka a popartym będzie przez rząd.

Dziś z rana ostatnie wojska niemieckie wyszły z Verdun, dnia 17 b. m. staną już na kwaterach niemieckich. Francja będzie już w tym dniu zupełnie wolna od zajęcia cudzoziemskiego.

Pomimo nadrabiania miną widać że dzienniki wiedeńskie i peszteńskie oddane centralizmowi i przymierzu z Prussami srodze dotknięte zostały publikacją Lamarmory. „Nicco jeszcze światła na wypadki z roku 1866“. Dzienniki berlińskie zbyły fakt półśłówkami bijąc głównie na niedyskrecję; w treść publikacji rzeczywiście wchodzić nie mogły. Mimo najkunsztowniejszej sofistykii bowiem, musiałyby dojść do wniosku, że dzisiejsza przyjaźń z Austrią ma wcale nie świetną przyszłość i dziś jeszcze stoi na glinianych nogach. Austrija ma w p. Bismarcku najdoskonalszego wroga, a centraliści zwracający się ciągle Prusom dopuszczają się zdrady przeciwko idei państwowej monarchji Habsburgów: nie federaliści ale oni rozbiórą Austrię.

Jak depesza Usedom, za której ujawnienie dyplomata ten otrzymał dymisję, jak zwierzenie Gramonta ze stycznia r. b. tak teraz publikacja Lamarmory przynosi z niezbitą wiarygodnością fakta, nadające istotny charakter najważniejszym stosunkom Austrii z Prussami. Lamarmora w książce swej opowiada, że poseł pruski w r. 1866 przedstawił mu plan zrewolucjonizowania Węgier wspólnym kosztem, rozbić monarchii i wstępnej jej rozbiór. Bismarck wpłynął na zaniechanie zamiaru zdobywania czworoboku, a chciał aby wojskawoskie za pierwszą podstawę operacyjną, obrały sobie wybrzeża Dalmacji i Istrii, bliższe krajów sławiańskich i węgierskich. Lamarmorapropozycji nie przyjął i zażądał, aby zamierzona wojna prowadzona była według zwyczaju międzynarodowego.

Wielu publicystów domyśla się nie bez zasady, że książka Lamarmory, stanowiąca dopiero pierwszy tom całej zamierzonej publikacji ma na celu osłabienie w opinii publicznej tych węzłów moralnych jakie łączą Włochów z Prussami i przygotowanie gruntu do dalekiego jeszcze co prawda przymierza z Francją — przymierza możliwego tylko przy utrwaleniu się w tym ostatnim kraju republikańskiej formy rządu.

Król włoski przyjedzie 15 lub 17 września do Wiednia, zabawi 8 dni i uda się do Berlina dokąd poseł niemiecki Keudell uroczyście go już zaprosił. Oprócz ministrów Minghettiego i Viscontiego, król zabiera ze sobą bardzo liczny orszak z 60 osób — cały niemal dwór. Fundusze na podróż rada gabinetowa już obmyśliła. Dzienniki włoskie uspokajają ciągle opinie, że podróż nie jest przeciwnikom zaprzeczając, „Nazione“ poddaje myśl porozumienia się Austrii Niemiec i Włoch. Porozumienie się takie zdaniem dziennika zapewniłoby pokój światu.

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Dopuszczono Cenzurą.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 13 września, godzina 11 m. 30.

Wiedeń 12-go. — Wielki wezyr perski podał się do dymisji z powodu nadwątlonego zdrowia. Szach przyjął dymisję. Wielki wezyrat ma być zniesiony.

Wiedeń 12-go. — Według urzędowych informacji z Konstantynopola, pogłoska o oziębieniu stosunków między Turcją i Austrią, jest bezzasadną. Porta nigdy nie myślała o odwołaniu swego posła z Wiednia. Prezes rady stanu, Kiamil pasza, ze względów zdrowia, zmuszony jest podać się dymisji.

Berlin 12-go. — Cesarsko-Rossyjski minister skarbu Reutern, przybył tu w powrocie do Petersburga z Rogaz.

Madryt 12-go. — Korteży przyjęli prawo upoważniające Castelara do środków wyjątkowych i projekt jego nakładania kar pieniężnych na rodziny zbiegłych rezerwistów.

— Bronisław Kozanecki Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie powróciwszy z zagranicy, mieszka jak dawniej przy ulicy Tomackiej Nr. 739a (wejście od placu) i przyjmuje interesantów do godziny 10 rano i od 4 do 7 wieczorem. 1-3-9376

Regent Kancelarji

Określu Warszawskiego.

Ogłaszam, że w dniu 5 (17) Września r. b. od godziny 10 z rana i dni następnych, w domu pod Nr 1292, przy ulicy Nowy-Swiat w Warszawie, na żądanie egzekutora testamentu, z mocy upoważnienia J.W. Prezesa Trybunatu, sprzedać będą przez publiczną licytację, meble, garderobę, bieliznę, pościel, książki, srebra, kosztowności i różne sprzęty, po s. p. Adamie Chojackim, byłym Regencie gubernji Siedleckiej pozostałe, inwentarzem objęte. Nadmieniam, że srebra i kosztowności przed ich sprzedażą, trzykrotnie w ciągu dni trzech wystawione będą na widok publiczny, w temże samem miejscu, gdzie się znajdują.

Leon Buzkowski.

Michał Przysiecki, Rejent Kancelarji Ziemiańskiej gubernji Warszawskiej utrzymujący dotąd swoją Kancelarję przy ulicy Długiej N. 20, obecnie przeniósł takową do gmachu Sądu Apellacyjnego, przy ulicy Miodowej pod Nrem 487, w korytarz dolny, wchodząc na prawo, i tam odtąd wszelkie czynności Hypoteczne i Notarialne spełniać będzie, o czem strony interesowane zawiadamia. 1-2-9410

Lekcje Tańców

udzielam tak po domach, jako też w mieszkaniu własnem, przy rogu ulic Krak. Przedm. i Królewskiej, Nr 412a (1 nowy). Osobom dorosłym, jakoteż dzieciom w oddzielnych godzinach. **Jakób Zuberbier**, Artysta Baletu. 1-3 9409

LEKcje TAŃCA.

Zawiadamiam Osoby interesowane, jako z dniem 13 b. m., rozpocznę pod Nrem 726 róg Orlej i Leszna

R. PUCHALSKI.



PIOTR ŚLIZYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych.

podaje do wiadomości, że będzie udzielał Lekcje Tańców, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, przytem nadmieniam, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Podwale, Nr 20 nowy, na 1-em piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzińcu. 1-1-9441

MUZYKA DO TAŃCA,

zaczynając od Niedzieli jutrzejszej, w każdą, i w dni świąteczne, w obszernym Salonie, gustownie urządzone, przy Restauracji Kassino, róg ulicy Sto-Krzyżkiej i Mazowieckiej Nr 16 (1346) grywać będzie. Tenże Salon zamawianym być może na Wesela i Zabawy tańczone. 1-6-9435

W szkole Gimnastyki i Szermierstwa przy Instytucie leczniczym St. Majewskiego na Sewerynowie. Lekcje zbiorowe od 15 września r. b. odbywać się będą oprócz w oddziałach już oznaczonych i w porze wieczornej do 10 godziny, w każdą zaś niedzielę i święto od 5-cj po południu mają miejsce lekcyjne i popisy gimnastyki, za opłatą 10 kop. od osoby. 1-3-9397

TIVOLI.

Dziś w Sobotę dnia 13 Koncert Orkiestry Węgierskiej pod przewodnictwem Karola Balog. — Jutro w Niedzielę dnia 14 przedostatni a w Poniedziałek dnia 15 b. m. ostatni potężny Koncert. Na zakończenie ogród oświetlony będzie ogniami bengalskimi. — Początek o godz. 7. — Cena wejścia kopiejek 15. — W razie niepogody koncert w sali. — **W. REINER.**

1-1

9173

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro w Niedzielę dnia 2 (14) Września 1873 r.

KONCERT

ORKIESTRY WARSZAWSKIEJ pod dyrekcją

Lewandowskiego i Kuhne

w połączeniu z orkiestrą L. G. LITEWSKIEGO PULKU pod dyrekcją kapelmistrza RAJKINA, przytem

ILLUMINACJA i FAJERWERKI

PROGRAM KONCERTU

Program orkiestry Warszawskiej

Część I. 1. Polonez Chopina; 2. Fest-uwertura, Leitnera; 3. Tysiąc i jedna noc, walc Straussa; 4. Reverie, Wieniawskiego; 5. Wspomnienie Ostendy, polka (nowa) Lewandowskiego.

Część II. 6. Uwertura Calmora, Kurpińskiego; 7. Wieniawski, walc z wystawą (nowy) Straussa; 8. Mandolinata, Paderewskiego; 9. La fille de Madame Angot, Kadryle Paryżki (nowe), Lecocq; 10. Laub und Lob, potpourri (nowe) Lewandowskiego.

Program orkiestry Wojskowej.

1. Marsz z op. Jan z Leydy, Meyerbeera; 2. Uwertura z op. Poeta i chłop, Suppge; 3. Abendständchen, Reissigera; 4. Juristen-walc.

Część IV. 5. Divertissement z op. Puritana, Belliniego; 6. Arja z op. Manon z Lesco, Balfe; 7. Introdukcja z opery Faust, Gounoda; 8. Azalen, polka-mazurka.

Program Ogni Sztucznych.

Na kwadrans przed rozpoczęciem fajerwerku wystrzał. I-szy Sygnal: 2 skowronki i 1 lustkugel. I-sza DEKORACJA. W środku Aster forsowy z brylantowych fontan.

Po bokach: Kola forsowe z muszli. 2-gi Sygnal: 2 skowronki, 1 lustkugel i burak. II-ga DEKORACJA. W środku: Trzechsztangowa machina, złożona z kół chińskich.

Po bokach: Zarośla złożone z fontan brylantowych. 3-ci Sygnal: 2 skowronki, 2 lustkugle i burak. III-cia DEKORACJA. W środku: Brylantowa baterja z fontan.

Po bokach: Bieguny forsowe. 4-ty Sygnal: 2 skowronki, 2 lustkugle i 2 buraki. IV-ta DEKORACJA. W środku: Kolumna złożona ze świec brylantowych.

Po bokach: Baterja ze świec rzymskich. Na zakończenie: Ogni Bengalskie. Początek o godz. 4 1/2. Cena wejścia kop. 30. W razie niepogody koncert w sali, po cenie 20 kopiejek za wejście. 1-1-9427

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów **Lukatschy.** — Dziś: Zum Wortheile der wohlfeilen Küchen. **Das Gänchen v. Buchenau.** **Die Hansi weint der Hansi lacht.** — **Eine Vereinschwester.**

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. Trapstro. — Dziś: Na dochód Kuchni tanich. **Niema meża w domu.** — Pomiedzy 1 a 2 sztuką Pan **Zaremba** deklamował będzie wiersz Wł. Orzona „Loterja.“ — **Gad uli.**

ELDORADO.

Począwszy od d. 14 b. m., to jest od Niedzieli, grywać będzie muzyka, złożona z 15 osób, pod dyrekcją p. Szulca. Wejście od osoby kop. 7 i pół. 1-3 9430

TEATR RAPPO

Jutro w Niedzielę, dnia 14 b. m.

Wielkie Przedstawienia

Obrazów z dziedziny Astronomji i Geologii.

Początek o godzinie 6 wieczorem

Lucjanowicz.

1-1

9390

TEATR WIELKI.

Dziś: **Bandyci.** — Jutro: **Córka regimentu.** — **Almea.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Safanduly.** — Jutro: **Za pozwoleniem łaskawa Pani.** — **Marcowy Kawaler.** — **O chlebie i wodzie.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 12 września płacono za koraiec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smc ordy. od rs. — k. — do rs. — kop. —; psra i dobra rs. kop. 25 do rs. 9 kop. — wyborowa rs. — kop. — do rs. 5 kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 12 1/2 do rs. 4 kop. 75; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 k. 35, do rs. 4 kop. 80; owsa rs. 3 k. — do rs. 3 kop. 15; groch polny rs. 5 kop. 40 do rs. 5 kop. 70; kartofle rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 65; siana od kop. 35 do k. 40; słoma od kop. 27 1/2 do kop. 30 za pud.

— **Okowite** płacono — dnia 12 września hurtową składnicą za garniec od kop. 217 1/2 — 218. Pojedynczą szynkarą ską za garniec od kop. 210 — 222.

— **Wysokość wody na rz. Wiśle** stóp 0 cali 6 1/2

— Do dzisiejszego Nru dołącza się prospekt na stepujący **Rekomendowanie** Nauczycieli, Metrow, Gu wernantek i Bon, w Warszawie. Krak. Przedm., blisko posagu Kopeńka, po stronie kościoła S-go Krzyża, pałac dawniej Grzdzickiego, Nr 7. Marja z Grossów **Dąbrowska.**

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 196.

Sobota.

Warszawa, d. 1 (13) Września 1873 r.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc lipiec 1873 r.
 1) za przewóz 35,418 osób . . . rs. 53,759 kop: 01 1/2
 2) za „ 1,096,931 pud: tow: rs. 82,285 kop: 49 1/2
 3) dochody różne . . . rs. 631 kop: 11.

Razem rs. 136,676 kop: 62.

W miesiącu lipcu 1872 r., dochód wynosił . . . rs. 97,599 kop: 53.

Zatem w lipcu 1873 roku, dochód zwiększył się o . . . rs. 39,076 kop: 09.
 czyli o 40%.

Od 1 stycznia do 31 lipca 1873 roku dochód wynosi . . . rs. 785,612 kop: 40.
 W tymże czasie 1872 r. . . rs. 611,525 kop: 58 1/2.

Zatem w roku 1873 więcej . . . rs. 174,086 kop: 81 1/2.
 czyli 28 1/2 %
 (3-3) —8928—

Zakład Lecznicy D-ra W. Kohn, ulica Długa 23.
 Zakład niniejszy składa się z dwóch oddziałów; do pierwszego oddziału przyjmują się na stałe pomieszczenie chorzy z chorobami gardła i krtani, do drugiego znow z wszelkimi cierpieniami organów płciowych i skórnych. Osoby chcące być przyjęte do zakładu zechcą, dla bliższego porozumienia się zgłosić pod wyżej podany adres do właściciela zakładu codzień rano od 9-jej do 10 1/2 i po południu od 4-jej do 6-jej. W tychże godzinach udzielaną także bywa porada lekarska dla chorych przychodnich —9203—2—0

Instytut Lecznicy Doktora Kadlera, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanymi chorobami sekretnymi (syfilitycznymi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana od godz. 10 do 11, po południu od 4-tej do 6, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim. (31-0) —966—

Dr Wincenty Szyszko, powróciwszy z zagranicy mieszka jak przedtem przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 15. (3-3)—9148—

Antoni Osuchowski, kandydat praw Warszawski Uniwersytetu, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, otworzył Kancelarię tymczasowo przy rogu ulicy Leszna i Orlej, w domu W. Konitza Nr. 7 Wejście od Orlej. (5-6) —8834—

Po przeszło czteroletniej praktyce obrończej przy Trybunale Płockim przeniesiony do Warszawy **Adolf Jakob Cohn,** Magister Prawa i Administracji Patron Trybunału tutejszego, otworzył Kancelarię przy ulicy Miodowej pod Nr. (14 nowym), w domu W-go Fuchsa. 2—3—9285—

KSAWERY SMOLEŃSKI, Magister Prawa i Administracji,

Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, mieszka przy ulicy Długiej pod Nr 546, nowym 16, w domu Wiederszala, naprzeciwko Cerkwi, prosi o zgłaszanie się interesantów do 10ej z rana i od 4ej do 7ej wieczorem. (2-3) —9147—

Kazimierz Paszkowicz, obrońca przy Senacie, upoważnionym został do stawania w Sądach Duchownych Archidiecezji Warszawskiej.—Ulica Freta Nr 268, nowy 25. —9029—3—3

Kazimierz Chrołowski,

Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancelarię przy ulicy Miodowej, Nr 2 nowy, w pałacu W-go Dyzmańskiego. Przyjmuje interesantów od godziny 8ej do 10ej rano i od 4ej do 7ej po południu. (3-3) —9062—

JULJUSZ BEM,

Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancelarię przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr 1773, 18 nowy. (3-3) —9052—

Antoni Celichowski, b. naucz. nauk hist. filologicz. w szkołach rządowych. —9149—2—3

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

S. SZYROKOWA
 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Bocka, Nr 477.
 Nadszedł pierwszy transport **KAWIORU** świeżego Achańskiego, oraz **Groszku** i **Sera zielonego**, **Bnionu** Wołyńskiego, **Lososia** wędzonego, **Minogów** żygskich, **Kilki** Rewelskiej (czyli **Serdeli** w słojach marmuranych) i **Sigów**.

S. SZYROKOW.
 —9277—

— Ordynator kliniki chorób skórnych i Syfilitycznych przy szpitalu Ś-go Łazarza Dr. **Henryk Stankiewicz** powrócił z zagranicy. Mieszka jak dawniej przy ulicy Senatorskiej N. 6 (nowy) i przyjmuje chorych codziennie od g. 4 do 6 po południu. —3—3—8923

— **Kandydat praw Warszawskiego Uniwersytetu Władysław Rubinstejn** przeprowadza w Petersburgu sprawy Sądowe i Administracyjne. Adres: Małaja Sadowaja N. 3 domu, 61 mieszkania. —3—6—8911

— **Włodzimierz Powichrowski,** Magister Prawa, zamianowany Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancelarię przy ulicy Przejazd, Nr 13 (2476/7 hyp.) Interesanci raczą się zgłaszać w zwykłych godzinach przyjęcia, t. j. do godz. 10ej rano i od 3ej do 6tej po południu. (5-6) —8775—

— **Adeln Frybes,** w tych dniach wyjechała za granicę, celem zaopatrzenia swego magazynu w nowości na uadchodzący sezon zimowy. (1-1) —9320—

— Z powodu spóźnionego otwarcia Szkoły prywatnej *dwu-klasowej* męskiej przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39, przyjmuje jeszcze uczniów tak do klasy I i II, jako też do *klasy Wstępnej*, do której, stosownie do poprzednich ogłoszeń, przyjmują także chłopców ze skończonym siódmym rokiem.

— **A. Gałęcka,** udziela lekcje kroju i szycia sukien damskich w własnej Pracowni, po pensjach i mieszkaniu każdej z pań życzących pobierać naukę, po trzech lekcjach już można krajać suknie. Ulica Długa Nr 55, wprost bramy Hotelu Polskiego, na drugim piętrze od frontu. —9315—1—3—

— **Anna Zanders,** właścicielka sklepu robót damskich przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, wyjechała za granicę, w celu zaopatrzenia takowy w nowości. (1-1) —9364—

— **Franciszek Peuker,** właściciel fabryki Kwiatów, Piór i magazynu mód w hotelu Europejskim, wyjechał w dniu wczorajszym do miast: Wiednia i Paryża, w interesie swej fabryki. (1-1) —9369—

Instytut Lecznicy scieśnionem powietrzem

Dra Wincentego Brodowskiego
 ulica Nowy-Swiat, Nr 34, wprost Chmielnej.

Otwarty codziennie od 9 rano do 3 po południu. Ścieśnione powietrze używa się w chorobach następujących: w chronicznych zapaleniach błon śluzowych nosa, ucha, krtani i przewodów oddechowych; w dychawicach tak nerwowych jak i pochodzących z rozedmy płuc, w chronicznych zapaleniach płuc, w wysiękach opłucnych powstałych z zapalenia takowej, równie też w koklusz i początkach suchot.

Pod wpływem scieśnionego powietrza odżywianie organizmu uskutecznia się daleko prędzej, a zatem ze skutkiem używalem go w skrofulach, bladaczce i cierpieniach nerwowych powstałych z ogólnego osłabienia.

Dla leczenia scieśnionem powietrzem są urządzone dwa gabinety; chorzy którzy nie życzą sobie towarzystwa mogą siadywać osobno za większą opłatą, bo abonament sześciu tygodniowy kosztuje 40, a cztero tygodniowy 30 rubli.

Przy Instytucie Lecznicy są urządzone inhalacje i wanny; oprócz tego można dostać kumysu wyrabianego z mleka kłacz, butelka takowego kosztuje 50 kop.

Dr Brodowski przyjmuje chorych od 5 do 6 po południu.
 30 30 —5868—

Dr Gustaw Roszkowski,

Patron przy Trybunale Cywilnym, a zarazem upoważniony do stawania w Sądzie Konsystorskim w Warszawie, otworzył Kancelarię przy ulicy Freta Nr 276 (nowy 9), na 1-m piętrze i przyjmuje interesantów od 8 do 10 z rana i 4 do 7 po południu. 6-6 —8663—

KUMYS

prawdziwy tatarski,

wyrabiany z mleka kłaczy w Antoninowie za Pragę, pod nadzorem

Dra Med. Stummera.

Znany ze skuteczności w wyniszczających chorobach płuc, ogólnem wycieńczeniu sił, w chronicznych cierpieniach krtani i organów trawienia.

Składy główne: w aptece F. Fijałkowskiego, ul. Nowo-Senatorska i w aptece M. Sołtykiewicza ul. Graniczna w Warszawie. Zamówienia robić można prawie we wszystkich aptekach warszawskich w Instytucie wód mineralnych przy ogrodzie Krasiańskim, i u Różyckiego na Pradze—na prowinieji zaś w aptekach pierwszej ogłaszanych.

Cena z butelką Nr 1-szy lub 2-gi 65 kop., w półbutelkach kop. 35; abonament tygodniowy to jest za 7 butelek z góry opłaca się po 50 kop. za butelkę. Rabat dla sprzedających jak pierwszej. —8283—6—6

WŁADYSŁAW RYTEL

otworzył Kancelarię przy ulicy Śto-Jerskiej, w domu pod Nr 11 (stary teatr). 3-3 8774

— **Pracownia Robót Damskich s. p. Walerji Czerniejskiej,** mieszcząca się przy ulicy Długiej, w domu pod Nr 32, na Potkańskim, przeszła obecnie pod stałe kierownictwo panny Józefy Z., rodzonej siostry zmarłej, tej samej, która już w czasie ośmiomiesięcznej choroby s. p. Walerji, w imieniu jej roboty przyjmowała, a która i nadal starać się będzie wszystkimi siłami zadość uczynić wymaganiom Szanownych Pań, powierzających jej swoje roboty, względem których i nadal się poleca. 2-3-9313—

W Instytucie gimnastyczno-leczniczym STANISŁAWA MAJEWSKIEGO na Sewerynowie, udzielaną zostaje pomoc gimnastyczno-lekarska chorym przychodnim lub zamieszkującym stale w Instytucie, którzy dotknięci są bądź chorobami chronicznymi, bądź też zbroceniami w budowie ich organizmu, jako to: blednicą, cierpieniami nerwowymi, nieprawidłowem odbywaniem się perjodów, utrudnionem trawieniem, hypochondrią, porażeniami, płasawicą (taniec Ś-go Wita), rozmaitemi skrzywieniami kręgosłupa, skurczeniem, stępieniem stawów i t. p. chorobami i ułomnościami, w których medycyna posługuje się gimnastyką, jako jednym z dzielniejszych środków leczniczych 7 0 7478

MAISON J. GILBERT DE PARIS

OUVERTURE

des magasins et ateliers,

Place Verte et Rue Jasna
 Nr 56/1403B maison **ORŁOWSKI**
 (En face de l'hôtel Maringe)

Robes Nouveautés
 Manteaux, Lingerie
 Modes, Corsets, tournures
 &c. &c. &c.

3-3 Spécialité de trousseaux et layettes —9060

Do Składu Stanisława Baumann,
 przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:
Cementu Portland angielskiego Robbins et Comp. z Londynu
Cegły i Gliny ogaiotrwalej,
Koksu i Węgla kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. —3068 (43-0)

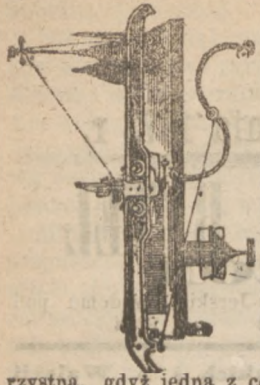
Łazienki Majewskiej
 przy ulicy Bednarskiej Nr 2683.
 Właścicielka Łazienek, ma zaszczyt donieść, iż ułożenie rur wodę sprowadzających z koryta Wisły od strony Pragi, już ukończone zostało i że kąpiele z wody zupełnie czystej, są codziennie otwarte dla Publiczności. 3 3 —9208—

WINOGRONA WĘGERSKIE
 codziennie nadchodzą do Składu Win i Delikatessów
Aleksandra Bocquet
 jak również nadszedł **Ser Węgierski** (Bryndza) 3-4 —9080—

WYPRZEDAŻ

tylko trwać będzie dwa tygodnie wszelkich pozostałych rzeczy, jako to: Wazonów, Pater, Wazoników etc., z florenckiego marmuru, po cenach niepraktykowanie niskich, w **Sklepie Marmurów**, przy ulicy Królewskiej, w domu dawniej W-go Bayera Nr 412a egzystującym. —8972—5—6

Jest do odstąpienia (z kontraktem kilkoletniem)
Restauracja wraz z Bawarją
 Bilardem, Meblami i kompletnem urządzeniem gazowem, a na lato z ogródkiem, przy placu Ś-go Aleksandra, róg ulicy Mokotowskiej, naprzeciw Dystylarni d. Szejdra pod Nr 1658 nowy 23. Wiadomość u właściciela domu. —9278—2—2



**Jedyny Skład na Królestwo
NOWYCH AMERYKAŃSKICH MASZYN
DO SKARPEK I POŃCZOCH**

które wykonywają się na sposób ręczny, całkowicie bez żadnych szwów z zarabianiem pięty. Maszyny są do różnej grubości wyrobu od 85 R. do 215 R. najcieńsze. Wyrabiają skarpetek bez szwu na godzinę 2 i pół pary, ze szlakiem 1 i pół do 2-ch par. Z jednego funta materiału średniego wyrabiają 7 par skarpetek. Ze maszyny te mogą zapewnić lepszy zarobek jak maszyna do szycia, to obrachować łatwo, przy znanej ich dziennej produkcji i użyciu do nich tylko 2-ch rąk, gdy maszyna do szycia aby dała zarobek, wymaga ich kilku pomocniczych do przygotowywania roboty. Dla domów gdzie jest kilkor dzieci, maszyna taka jest bardzo korzystna, gdyż jedna z córek może nie tylko dla domu wyrobić potrzebną ilość, lecz w wolnym czasie na robocie dla znajomych, stać się łatwą pomocą w domu, przez co uczenie i produkcyjnie zużyje swój czas bez zbytecznego wysilenia. Nauka 3 tygodniowa — bezpłatna. Blizsze objaśnienia na miejscu, ulica Królewska Nr 23, gdzie Tivoli, 1-sze piętro, mieszkania Nr 34, od godziny 10-tej do 5-tej po południu. — 2-6 — 9097 —

GLÓWNY SKŁAD KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, Nr 496.

Otrzymał tegorocznych sierpniowych połowów pierwszy transport świeżego Astra-chańskiego KAWIORU i prassowanego serwetowego takiegoż, oraz Buljona Wołyńskiego, Groszku zielonego, Musztardy Sarepskiej i Konfitur płynnych (Kijowskich), z czem poleca się Szanownej Publiczności.

B. MIEDWIEDNIKOW.

3-3

9276

PARYZKIE PAPIEROWE FORMY

można dostać w pracowni Sukien Damskich

A. Galeckiej.

Przyjmują się do krajania Suknie, Salopy, Okrycia, Dolmany i t. d. Wykładają się lekcje stroju sukien damskich sposobem francuskim, który jest tak wydoskonalony, iż każda z pań uczących się, po wzięciu trzech lekcji, już może sobie krajać suknie. Ulica Długa Nr 557 dawny, nowy 32, wprost bramy Hotelu Polskiego, na drugim piętrze.

6-6

7981

PASTA I SIROP Z KODEINĄ

P. BERTHE w Paryżu.

Preparacje piersiowe wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuskim Skład główny w Paryżu u Pana Berthe, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marciniak i w Aptece P. Kucharzewskiego.

20 52

3967

FERDYNAND CAR

utrzymujący Magazyn Ubiorów Damskich

przy ulicy Miodowej pod Nr 15 nowym, naprzeciw Sądu Apelacyjnego.

Po powrocie z zagranicy, otrzymał w tych dniach znaczny dobór sukien i okryć na porę jesienną. W tymże Magazynie można dostać Salop do futra jedwabnych i wełnianych, Sukien materiałnych czarnych jako i z wełnianych tkanin, Paltoćików aksamitnych na puchu i na wacie i inne różne przybrania przydatne do toalety damskiej, a z gustu, przystępnej ceny, jestem znany Damom, które mnie szacują swymi względami.

2-4

9296

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT

par l'emploi de la

CRÈME DE BEAUTÉ

a base de GLYCÉRINE et de BISMUTH

et de la Poudre de ris

AUX FLEURS DE LYS

de Cachemyr

VIOLET

12, Boulevard des Capucines

Retonde du Grand-Hôtel PARIS

VIOLET

Inventeur du

SAVON ROYAL DE THRIDACE

seul recommandé

par les

CÉLÉBRITÉS MÉDICALES

317, Rue Saint-Denis

(17 31) 3047

Fabryka Tkanin Metalowych i wszelkich
wyrobów z drutu

FRYDERYKA TEMLER

ulica Długa Nr 45, poleca Sz. Panom Obywatelom Ziemi

ARFY dubeltowe własnej konstrukcji

Cena rs. 22.

Arfa ta odznaczająca się swą taniością, ma wielkie zalety, gdyż nie tylko, iż oczyszcza każde zboże od groszku, konkołu, piasku i kurzu, ale zarazem dzieli ziarno na: 1) duże do wysiewu; 2) średnie do zwykłego użyciu i 3) posład. Konstrukcja zaś jest tak prostą, iż wszelkie możliwe uszkodzenia i reparacja na każdym folwarku zrobioną być może; oprócz tego wyrabiają się

Arfy Cylindrowe i pojedyncze

Arfy do zwiru, piasku, ziemi i t. p., Sita do grochu, koniczyzny i wszelkich innych nasion.

2-6

9037

Nowo założony Magazyn Mebli

przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich pod Nr 495 (3), który zaopatrzony został w najnowsze fasony

MEBLI tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz **Luster** i **Grymsów**, a także posiada różne **Meble** używane; Garnitury wyściełane w różnych kolorach, rypsy wełniane, jedwabne i aksamitne, po cenach nader umiarkowanych i kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn ten pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie rzeczonym dostać można **Mebli** giętych prawdziwych zagranicznych. Polecam się Szanownej Publiczności, prosząc o łaskawą pamięć. — **Wilhelm Seidenbeutel.**

4-6 — 8551 —



**FABRYKA
i SKŁAD PARASOLI
Leopolda Kreuzsch,**

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 56, przysposobiła znaczny wybór Parasoli różnogatunkowych: jedwabnych, płóciennych, faszbinowych i t. p., na porę jesienną, przyjmuje do pokrycia i reperacji. Za trwałość roboty i dobroć towaru poręcza, polecając się względem Szanownej Publiczności. Kupującym na tuziny odstępuje rabat.

—8632—7—10

Zagraniczny elegancki

PIEC KOMINKOWY,

z ozdobami, blatem marmurowym i kompletnem żelaztłem, **70 do 80 par obowią wiedeńskiego** męskiego, damskiego i dzieciennego ryczałtowo do sprzedania, jako też duży **Stół** ordynarnej roboty. Wiadomość w kantorze przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75 w podwórzu na parterze. —9059—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania przy ulicy Żórawiej pod Nrem 21, mieszkania 2, **Serwis z Saskiej porcelany, Szkła, Lampy, Kandelabry, różne Obrazy, duży Dywan; Zegar stołowy i różne inne rzeczy.**

Widzieć można od godziny 10 zrana do 1-ej po południu. —9404—1—3

Do sprzedania:

TRZY DOROŻKI,

jedna nowa, dwie w dobrym stanie, z końmi i uprzężą lub bez takowej. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 1501/2, nowy 20, stróż wskaże.

—9353—2—2



**PARA KONI
gniadych,**

powozowych, młodych, do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość na Lesznie Nr 25 nowy, w stajni. —9308—2—3

SER ŚMIETANKOWY KRAJOMY,

w dobroci nieustępujący zagranicznemu, w wielkich dwufuntowych, otrzymał w kom. Handel Win i Towarów Kolonialnych

LUDWIKA SOMMER,

przy ulicy Długiej pod Nrem 580, także sprzedaje częściowo na funty i w większych ilościach. —9405—1—3

Maszyna do Szycia Bielizny i Krawiecczyzny,

(Wilsona), zupełnie nieużywana, z powodu wyjazdu jest do nabycia. Ulica Leszno Nr 6 w mieszkaniu Introligatora. Za cenę bardzo zniżoną. —9312—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

KARCZMA,

we Wsi **Potok**, przy szosie pod Bielaniem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość bliższą powziąć można na miejscu. —9420—1—3

FABRYKA POWOZÓW

A. Miłodrowskiego,

przeniesiona z ulicy Niecałej na Leszno obok Prokuratorji, Nr 7 nowy.

Posiada zapas Powozów podług najwspanialszych fasonów gotowych. — Tamże jest Koc z fordeklem i Prelotka jedno-osobowa, bardzo mało używana. —9405—1—3

Galowe ubrania

professora VIII-ej klasy, czyli mundur, szpada (francuzka) i kapelusze, w dobrym stanie, są do nabycia przy ulicy Ś-to Krzyżkiej Nr 21 na wy, mieszkania Nr 12, u dentysty. —9375—1—1

Pompy parowe najnowszej konstrukcji.

Pompki Abissyńskie (Studnie Nortona) które już w ilości przeszło 100 sztuk zaprowadziliśmy w różnych miejscowościach i wszędzie dobrze działają, pompki te mogą także służyć do wypompowania wody z piwnic.

Pompy wszelkiego rodzaju do użyciu na podwórzach i po domach wraz z rurami do nich dopasowanymi, jakoteż

Pompy podające wodę na wszystkie piętra, które za bardzo przystępną cenę po rs. 36 nabyć można.

Pompki rotacyjne dla gorzelni, na koziołkach lub obsadzone na rurach żelaznych do wstawiania w otwór beczki.

Pompki ssąco tłoczące używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.

Sikawki pożarne rozmaitej wielkości na kotach i przenośne.

Sikawki ogrodowe i do polewania ulic.

Wiertarnie (Bormaszyny) różnych wymiarów, bardzo praktyczne, przydatne do najróżnorodniejszej roboty, i tak przystępne w cenie, że je każdy rzemieślnik nabyć może.

Maszyny do wytłaczania dziur w blasze żelaznej.

Młynki do tarcia farb rozmaitej wielkości.

Kuznie polowe najlepszego systemu, powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze, polecają

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Zakład Ogrodniczy

FRANCISZKA WILLMANA,

przy ulicy Chmielnej, Nr 1550 (51 nowy).

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż tak jak lat poprzednich, można tamże dostać **Pomidorów** dojrzałych i zdrowych na marynaty, kopa średnich kop. 18; większych kop. 25. Dla udogodnienia Szanownej Publiczności, obstalunki przyjmowane będą w straganie owoców Antoniego Niwińskiego, w dziedzińcu pocztowym

1-3

— 9265 —

Fr. WILLMANN.

Fabryka Tkanin Metalowych i wszelkich
wyrobów z drutu

Fryderyka Temler

ulica Długa, Nr 45

Zawiadamia Sz. Panów

PSZCZOLARZY,

iż wyrabia wszelkie przybory do pszczolnictwa, jako to; **Ule** ramowe, **Centrefugi** blaszane i lipowe **Noże**, **Piecyki** do podkurzania, **Lejki**, **Miski** w rozlicznych gatunkach, **Kłuby**, **Mateczniki** w kilku rodzajach, **Zasuwki**, **Skrobaczki** i **Korytka**, **Siatka** do ram sitowianych i t. p. przybory.

1-6

— 9034 —

**FABRYKA WYROBÓW PONCZOSZNICZYCH
W ŻYRARDOWIE**

przygotowała na czas panującej epidemji **PASY WEŁNIANE** trykotowe, które w składach tejże fabryki na Krakowskim-Przedmieściu w gmachu Dobooczynności i na Tłomackiem, są do nabycia.

1 | 6

9370

(Patrz dodatek.)

Nakładem i drukiem
S. Orgelbranda Synów,
pościła prasę 2-ga z kolei książeczka p. n.:
**O własnościach fizycznych
powietrza,**

podług **Dra J. Jeannel'a.**

Cena egz. kop. 7 1/2.

- Następne książeczki stanowiące niejaką całość z pierwszemi, wyjdą z pod prassy:
3. Sposób zostania szczęśliwym.
 4. Rola rozumu w produkcji.
 5. O chemicznych własnościach powietrza.
 6. Przemysł ludzki.
 7. Przewidywanie i oszczędność.
 8. Kredyt ludowy.
 9. Stowarzyszenia spożywcze.
 10. Stowarzyszenia wytwórcze.
 11. Prace dzieci.
 12. O monecie.

Cena każdej książeczki kop. 7 1/2, a na prowincji wszystkich 12 rs. 1 kop. 20.
-9347-1-1

**Księgarnia i Skład Nut
Maurycego Orgelbranda,**
naprzeciw posągu Kopernika,
otrzymała:

KURS MECHANIKI ROZUMOWEJ

przez

G. H. Niewęgłowskiego.

Tom pierwszy: **Statyka, Dynamika**
punktu. Rsr. 4, z przesyłką pocztą rs. 4
kop. 25.

SŁOWNIK POLSKO-ROSSYJSKI

opracowany podług najnowszych i najlepszych źródeł, przez

Fr. A. Potockiego.

Cena rs. 4 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 4
kop. 50. -9001-3-3

HISTORJA

KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO,

napisana dla wyższych zakładów naukowych, przez

Księdza Ant. Wapplera,

przełożona na język polski przez

Księdza Wł. Jakubowicza S. Piar.

Cena 75 kop.

NAKLAD

Maurycego Orgelbranda

naprzeciw posągu Kopernika.
-9246-2-8

**Księgarnia Nakładowa
S. Orgelbranda Synów,**

otrzymała na skład główny świeżo wyszłą

Jakóba Lewandowskiego,

Magistra nauk weterynaryjnych:

PSYCHO-ZOOLOGIE,

czyli naukę o zmysłowości i rozwoju władz umysłowych u zwierząt. Nabywać ją również można we wszystkich znaczących Księgarniach w Warszawie, na prowincji i za granicą. Cena egzemplarza rs. 1 kop. 20.
-9348-1-1

NAKLADEM

JULJANA MÜLLERA

ulica Senatorska, wprost parafii Ś-go Antoniego, wyszły Tańce na Fortepian z baletu

MELUZYNIA

Muzyka A. Sonnenfelda.

Chłopka Polka kop. 22 1/2

Czardas " 30

Triomphe et Amazonas Marches " 37 1/2

Melia Quadrille " 30

Walce " 30

Syrena Galop " 22 1/2

Do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i na Prowincji. -9357-1-6

**KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA,**

otrzymała na skład główny dzieło p. t.:

**Zasady perspektywy
linijnej.**

przez **Piotra Cuny.**

Cena rs. 5.

-9312-1-3

**DWA
NAJTAŃSZE I NAJNOWSZE
ATLASY
SZKOLNE.**

1-o. Dr Langis, Neuer Volksschul-Atlas
31 mapp, 36 kop.

2-o. Dr Ansthor und Issleib, Volks-Atlas.
Mapp 24, kop. 40, otrzymała:

**Księgarnia i Skład Nut
ADOLFA KOWALSKIEGO**

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39. -8691-4-6

Na nadchodzące zimowe wieczory nowo otworzona **Czytelnia Książek Polskich, Ruskich, Francuskich i Niemieckich** **Józefa Rosendorfa,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Roeslera Nr 451 (85) zaopatrzoną została w najnowsze dzieła tak oryginalne jak i tłośczone. Abonament przyjmuje się bez zastawu. 2-4-9328-

W dniu 3 (15) Września r. b. w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż w drodze działów od trzykrotnie o 1/4 część obniżonego szacunku następujących nieruchomości w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej położonych, o godzinie 2-giej Nr 1754k, od summy rs. 5,948 kop. 93, zaś Nr 1754L, od summy rs. 5,269 kop. 96. Vadium do licytacji każdej z tych nieruchomości rs. 1,000, z postąpnego szacunku oprócz innych summ, pozostanie przy gruncie 10/38 postąpnego szacunku pod obowiązkiem opłacania prawnego procentu. Nieruchomości te mogą być nabyte łącznie stanowią przestrzeni łokci kwadratowych 57,000, pod budynkami murowanymi i ogrodami. Bliższą wiadomość powziąć można w Kancelariach W. Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I i u podpisanego obrońcy pod Nrem 53 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Stanisław Gepner Patron.

-9366-2-2

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łęczycy, przy zbiegu ulic Poznańskiej i Ogrodowej pod Nr 161 dawniej, a obecnie Nr 159, na gruncie wieczysto-czynszowym położona, składająca się z domu w części z drzewa w węgłach na podmurowaniu z cegły, a w części z cegły na wapno massiv murowanego, o parterze i facjacie, oraz innych zabudowań, sprzedana zostanie w drodze subhastacji w dniu 10 (22) Września r. b., o god. 10ej rano, w Wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,425, jako 3/4 części ceny ostatniego nabycia. Vadium rs. 500. Warunki sprzedaży przejrzeć można u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u niżej podpisanego, sprzedaż popierającego obrońcy, w Warszawie i przy ulicy Przejazd pod Nrem 6478 zamieszkałego. - **Józef Kokeli,** obrońca przy Senacie. 1-2-9392-

Wiadomość dla PP. Aptekarzy.

W Zakładzie Introligatorskim Wil. Kreusch, przy ulicy Żabiej w pałacu JW. Hr. Ord. Zamojskiego, nabyć można **Książek do zapisywania recept** w trwałej oprawie, po cenie umarkowanej. **Uczeń** od lat 14 do 16, może znaleźć miejsce w tymże zakładzie. -9125-2-3

**Przy Pracowni Sukien Damskich
J. SOMMERFELDT,**

na ulicy Ś-to Krzyżkiej Nr 13, można dostać: **Ubranka Dziecinne,** także **kołnierzyki, garnitury damskie i dla dzieci.** Przystosobiony został zarazem **zapas bielizny damskiej i męskiej.** Przyjmują się ubranka dziecinne do roboty, jakoteż i wszelka bielizna i wykończa się w bardzo krótkim czasie, bo tuzin koszul męskich w 24 godzinach. -9421-1-6

PALTO zimowe, dobrej roboty, mało używane, do sprzedania za rs. 14. Miodowa Nr 495, w oficy nie przez ganek drugi, pod Nr 30, rano do 9 i pół, po południu, od 3 do 5 godziny. 1-1-9424-

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Wiadomo czyni, iż prawne zajęte dochody nieruchomości w Pradze przy Warszawie, przy zbiegu trzech ulic Szerokiej, Targowej i Brukowej pod Nr 391 położonej, wydzierżawione będą przez publiczną licytację na lat dwa od dnia 1 Października n. s. 1875 roku.

Drugi termin licytacji tej dzierżawy, oznaczony przed podpisanym Komornikiem, na gruncie Nieruchomości Nr 391 na dzień 10 (22) Września 1873 roku na godzinę 11 z rana, licytacja dwuletniej dzierżawy, rozpocznie się od summy rs. 1500 rocznie, czyli rs. 3000 za lat dwa, każdy zaś z licytantów złoży na ręce podpisanego Komornika wadium w kwocie rs. 1100 to jest rs. 300 gotowizną i rs. 800 w listach likwidacyjnych z kuponami, które nieutrzymującym się przy licytacji natychmiast zwrócone będzie.

Warunki szczegółowe tej dzierżawy przejrane być mogą w kancelarii podpisanego Komornika, przy ulicy Miodowej pod Nr 489 litera D utrzymywanej, każdodziennie oprócz świąt od godziny 3 do 5 z południa.

Józef Rosiński, Komornik.

Paryżanka młoda,

posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy sobie udzielać konwersacji w tychże językach. Wiadomość na Nowym-Swiecie Nr 52 nowy, oficyjna lewa, drugie piętro, mieszkanca Nr 4, zastać można od 3 do 5-tej po południu. -9322-1-6

FRANCUZKA

wykształcona w swoim języku, poszukuje miejsca w Cesarstwie lub życzy dawać prywatne lekcje w Warszawie. Wiadomość w **Rekomendacji Nauczycieli C. Blumental. Ś-to Krzyżka Nr 11.** -9331-1-1

PANNY

uzdatnione w robocie Negliży, są zaraz potrzebne, również kompletnie uzdatnione do Maszyny. Wiadomość w domu Nr 70 nowy, a mieszkania 8, 2 piętro, przy ulicy Nowy-Swiat. -9198-3-3

Francuz rodowity,

znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interesowane zechcą nadsyłać adresy swe do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **B. Z.** -9141-2-3

STUDENT UNIWERSYTETU

wydziału matematycznego, mogący udzielać lekcje w zakresie Gimnazjalnym, a także lekcji na skrzypcach i fortepianie, stara się o miejsce na wieś. Rekomendację w razie potrzeby przedstawić może. Adres: ulica Królewska Nr 27 nowy, piętro 4-te, Nr 2 mieszkania. -9404-1-3

Młody człowiek,

z ukończonego przed kilku latami Gimnazjum, poszukuje obowiązku **Rządcy domu** za mieszkanie i mierne wynagrodzenie. Adres uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami J. B. -9367-1-2

Potrzebny jest

**UCZEŃ
do Składu Win i Delikatessów
W. Chociszewskiego.**

Dom dawniej Bajera, Nr 412.

-9407-1-3

Potrzebna jest zaraz na prowincję przywoźita

OSOBA

płci żeńskiej, w średnim wieku będąca, do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie domowym słabej mężatki. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, Plac Resursy Kupieckiej, Nr 28, mieszkanca 3. -9406-1-1

Kilka PANIEN

do szycia Bielizny na maszynie, poszukuje Skład Bielizny Telesfora Szreter. Elektralna, obok Banku. -9394-1-3

Potrzebni są na wieś:

Ekonom, Leśniczy, Piarz, Panna służąca, Gospodyn, wszyscy z dobrymi świadectwami. Wiadomość pod Nrem 13-m nowym, ulica Wielka, u Rządcy domu. 1-3-9416-

Pożądany jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 4,000, do wyrobów fabrycznych, dotąd w kraju nieistniejących. Interesenci raczą swój adres nadesłać pod lit. L. S. K. do Redakcji Kurjera Warszawskiego. -9384-1-3

Żądaną jest

Niemka

z dobrym akcentem, do dziewczynki w 6-tym roku, na parę godzin dziennie dla konwersacji. Wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, w fabryce W-go Woroncowa Weliaminowa. -9389-1-3

Potrzebne są

Panny do szycia bielizny,

przy ulicy Żelaznej Nr 28 nowy, to jest pomiędzy Chłodną i Krochmalną. Wiadomość w podwórzu po prawej stronie w oficynie na 1-m piętrze. 1 1-9418-

OSOBA

w średnim wieku ze wsi, życzy sobie umieścić się gdzie do **zarządu domu** jakiego znacznego, za bardzo małe wynagrodzenie, aby jej tylko było pozwolone mieć przy sobie dwoje lub jedno z dzieci podług umowy, któreby chodziły na naukę, za to obowiązują się trudnić całem zarządkiem domu, praniem, kuchnią, szyciem bielizny, dziećmi jeżeliby takowe były. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim u Szwajcara. -9274-3-3

Potrzebna jest na wieś **BONA Niemka,** znająca także język Polski, średniego wykształcenia, tudzież OSOBA, zdolna do wyręczania Pani w zajęciach gospodarskich. Wiadomość u Właścicieli domu Nr 12 nowy, przy ulicy Bednarskiej, codziennie między godziną 6-tą a 7-mą z południa. -9345-2-2

DWIE OSOBY

poszukują miejsca razem. Jedna w charakterze Bony z dobrym akcentem francuzkim, znająca się także na gospodarstwie. Druga, do zarządu domu, znająca dobrze krój, wszelkie roboty damskie, z własną maszyną. Obydwie te osoby, uzdolnione we wszelkich robotach kobiecych, życzą sobie miejsca na prowincji, w Cesarstwie, do domu prywatnego lub magazynu. Wiadomość w Gabinetie interesów prywatnych, w Warszawie pod Nr. 2, na rogu Placu Zamkowego i ulicy Śto-Jańskiej, obok b. Zamku Królewskiego. 3-3-8751-

Potrzebny jest wykwalifikowany i opatrzonny dobremi świadectwami

PIWOWAR,

z kaucją rs. 750, zgłosić się zechce osobiście lub listownie do Żarek. Tamże znaleźć może miejsce do zakładów fabrycznych Komissant, za złożeniem odpowiedniej kaucji. -9241-2-3

Spadły z Etabu Urzędnik, obznajmiony z wszelkimi gałęziami służby kraju, znający język ruski, lat kilka sprawujący obowiązki zarządu domu w Warszawie, pragnie pozyskać korzystniejsze miejsce, to jest urząd znacniejszego domu, Kassjera jakiej fabryki, ku czemu na pewno złożyć może w gotowiznie rs. 500, w dowódzie Bankowym rs. 600, razem rs. 1,100. Ktoby zechciał poruczyć takowy obowiązek, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. M. R. -9258-2-3

SA MAMKI

ze świeżym i obitym pokarmem, u Akuszerki Stedler, ulica Gołębia Nr 17. Tamże jest **POKÓJ** oddzielny dla Osoby spodziewającej się odbyć słabość. -9352-2-2

KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane, za granicą we wszystkich gospodarstwach domowych zastosowane. Maszynki te służą do przyrządzenia w ciągu minut 10 kawy, herbaty, kotletów, befsztyka, oraz do gotowania **całych obiadów,** godzina paliwa, kosztuje 1 i pół kop. Są do nabycia w handlu

M. PERKOWSKIEGO

przy ulicy Bielańskiej w domu Zawiszy. -8336-14-30

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpie i John's'a

D. GROSSMANN

dawniej KOENIGSBERGER & Comp.

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheeler'a et Wilsona, Eliasa, Howe'go Junior, Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willeoxa, et Gibb'sa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyzny na stolikach dwunitek, od rs. 35.

Maszyzny ręczne dwunitek, od rs. 30.

Maszyzny ręczne jednunitkowe, od rs. 12.

Nauka szycia bezpłatna. — Gwarancja dwuletnia. — Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab, Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), do kop. 75 do rs. 2 kop. 25.

Wyprzedaż zupełna

po cenach bardzo zniżonych

W sklepie pod Nr 1077a, przy ulicy Granicznej, ósmy sklep od rogu Żelaznej bramy, z dniem 8 Września rozpoczyna się wyprzedaż rozmaitych towarów zagranicznych, a mianowicie towary łokciowe, bielizna, kwiaty, galanterja, noże, szkło i porcelana.

Wszystkie wyż wymienione towary sprzedaje po cenach niesłychanie niskich.

1 3 — 9330 —

We wsi Wola, gminie Czyste pod Warszawą tuż przy szosie do sprzedania z wolnej ręki **KOLONJA**

wiecz. czyn. Nr 16, rozległości 40,770 ł. kw. Na niej dom nowo-wystawiony massiv mury, parterowy, z 8-miu piwnicami, domek drewniany, budynki gospodarskie, ogrody owocowy i warzywny. Wiadomość na miejscu. — 8343-5-6

Nowo-otworzony Skład Futur i Pracownia WYROBÓW KUŚNIERSKICH,

przy ulicy Podwał Nr 6 nowy, wprost pałacu Dyzmańskich. Pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnym fabrykach tutejszych i zagranicznych, obecnie zaopatrzyłem zakład mój w wyborowy towar i najmodniejsze wyroby, oraz przyjmuję wszelkie roboty i karbowania futer, które jaknajstaremiej i w oznaczonym czasie wykonać będę. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zaszczepi mnie swemi względami, a ja będę się starał o Jej zadowolenie. Z uszanowaniem

Józef Masejewski.

Jest do sprzedania **Majątek Ziemiński** 930 dziesiątyn (62 włók), o 56 wiorst od Warszawy, a wiorst 12 od kolei żelaznej, w którym jest gospodarstwo w zupełnym porządku, z inwentarzem żywym i martwym; majątek może być sprzedany za gotowiznę, lub też w zamian na dom, albo za sumę hipoteczną. Wiadomość u właściciela domu Nr 4, przy ulicy Krochmalnej. 1-1-9400-

75 KOP

Garniec Nafty najlepszej Amerykańskiej, w drugim gatunku kop. 70. Prócz tego, wybierający 10 garncy hurtownie lub częściowo, otrzymują **11-sy** bezpłatnie. Poleca Fabryka Mydła i Świec **Józefa Zaleskiego** w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 44, obok wodociągu. Oraz na nnych towarach **Ceny zniżone**. Handlującym odstępuję znaczny rabat. **J. Zaleski.** 1-6-9412-

Potrzebny jest Wspólnik z kapitałem Rs. 4,000,

do prawdziwie korzystnego interesu, już egzystującego z bardzo dobrymi rezultatami. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami W. S. — 9419-1-3

Wyprzedaż roślin oranżeryjnych.

W Dobrach Wojsławice, powiecie Sieradzkim, pół mili od szosy i miasta Zduńskawola, a mil siedm od stacji kolei żelaznej w Łodzi, sprzedawane będą 16-go b. b., z wolnej ręki **rośliny bardzo rzadkie i piękne**, jako to: drzewa cytrynowe obficie rodzące, Magnolie, Kamelie, Rododendrony i t. p. — 9242-3-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Garnitur Mahoniowy,

oprócz tego pojedyncza Kanapka mahoniowa, stół, komoda i szafa jesionowa, 6 krzeseł wiedeńskich i biurko mahoniowe. Tamże jest od najęcia **Mieszkanie** na 3-ciem piętrze, składające z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni. Sto-Jańska Nr 17 nowy, wprost kościoła N. M. P. Łaskawej, stróż wskaże. 1-3-9414-

Do sprzedania **Garnitur Mebli Mahoniowych**, rypsem kryty, massiv, szabowany, (pół-fotelkowy zwany), składający się z Kanapy, 2 ch Foteli, 6 Krzeseł, Stół przed kanapę, oraz różne domowe meble. Ulica Sienna, Nr 2 nowy, stróż wskaże. 1-3-9422-

Są do sprzedania **Dwa MAGLE Wiedeńskie**, w dobrym stanie, za przystępną cenę, z mieszkaniem wygodnym, od Ś-go Michała, przy ulicy Leszno pod Nrem 4 nowym, 655 starym. — 9369-1-1

Do sprzedania: **Meble i różne sprzęty, Futro elki damskie z kołnierzem tomakowym, Futro męzkie niedzwiedzie.** Chmielna Nr 1/1260 w oficynie prawej na 1-m piętrze, Nr 27 mieszkania. — 9426-1-3

W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej, sty dom od Placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szesłagi, Kozety, fotele, Toalety, Łóżka, Biorka, Umywalnie z marmurami, i Szafki nocne, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, jest **Garnitur** używany, i 2 Szafy za niską cenę. **Adam Lewanowicz.** — 9423-1-6

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktavach, z całym białym metalowym i 4-ma takimiż szpjecami, świeżo wyrestaurowany, z paką, za przystępną cenę. Hoża Nr 3, mieszkania 6-ty. — 9383-1-3

FORTEPIAN

w dobrym stanie, o 7-miu oktavach, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej w domu Nr 53 na pierwszym piętrze. — 9376-1-2

Z powodu wyjazdu na prowincję, są do sprzedania **Dwa Magle Angielskie**, zupełnie w dobrym stanie i w najkorzystniejszym miejscu, bo w domu przechodnim, z Danielewiczowskiej na Miodową. Ulica Danielewiczowska Nr 2 nowy, mieszkania 10. — 9327-1-3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz **Dystrybucja i handel towarów Norymberskich**, pod korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość przy ulicy Bielańskiej, pod Nrem 19 nowym, w tejże Dystrybucji. — 9260-2-3

Ulica Elektoralna, naprzeciw Banku Nr 796, **DWIE STAJNIE z górami na Pakamery**, do wynajęcia od Ś-go Michała lub zaraz, stróż wskaże. Co do ceny porozumieć się można z Administratorem. — 9415-1-3

DAWISON BUCHHALTER,

wykłada **BUCHHALTERJĄ WŁOSKĄ** czyli **PODWOJNĄ**, wraz z **rachunkowością kupiecką**. Mający chęć pobierania takowej, zechce zostawić swój adres przy ulicy Dzielnej Nr 4 nowy. Zastać można od **3-ciej** do **6-tej** po południu. 8935 —

NAJSWIEŻSZE, NAJLEPSZE

z niemieckich, angielskich i amerykańskich maszyn rolniczych między innymi:

DRYLOWNIA. KOSIARKI, MŁOCKARNIE parowe i p.

są do nabycia po cenach fabrycznych przez

INTERES SPEDYCYJNY I MASZYN

A. & F. RAHM Nachf. STETTIN



3 0 — 8262, —

Jest do odstąpienia zaraz **SKLEP z Wiktuałami.** Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 11 nowy, w Składzie węgla. — 9351-2-3

SKLEP okazały z Pokojem, gdzie obecnie kantor wekslu, przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Józefa Epstein Nr 22; jest do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość w tymże sklepie lub przy ulicy Granicznej Nr 4, w kantorze W-go Edwarda Luksenburg, od 9-2 i 4-7. — 9382-1-6

Do wynajęcia od 1 Października **SKLEP** z pokojem i drugim wejściem z bramy, po cukierni. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32, u gospodarza. — 9137-3-3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz lub Ś-go Michała **SKLEP WIKTUAŁÓW** z Norymberszczyzną i Dystrybucją, z urządzeniem i towarami, przy ulicy Ś-to Jerskiej, obok Fabryki Ewansa Nr nowy 4. — 9380-1-3

POKOJ przy rodzinie, od Ś-go Michała do wynajęcia, dla Osoby przyzwoitej płci żeńskiej, przy ulicy Senatorskiej Nr 2 nowy, mieszkania 14. Wiadomość do godziny 3-iej codziennie, prócz Niedzieli tamże powziąć można. 9383-1-3

Przy ulicy Wielkiej w domu pod Nr. 1447a, za Fabryką Tabaczną „Union“, dawniej L. Kronenberga, są do wynajęcia **DWA POKOJE** i kuchnia, wraz z komórką i piwnicą, za cenę roczną rsr. 116.— Tamże Kozy dojne do sprzedania. — 9379-1-3

POKÓJ obszerny, o 3-ch oknach, na dole od trontu, przy ulicy Chmielnej, wprost Komory, jest do odstąpienia z opałem dla kawalerów, od 1-go Października. Wiadomość o warunkach w Sklepie na rogu Alei Jerolimskiej i ulicy Kruczej, pod Nrem 7. — 9375-1-3

Od Ś-go Michała r. b., do wynajęcia dla Kawalera **DWA POKOJE**, na 2-m piętrze, na ulicy Senatorskiej, w bliskości Banku. Wiadomość w Dystrybucji P. Westphal, pałac Blanka, obok Ratusza. — 6358-1-3

Potrzebne jest od kwartału **MIESZKANIE** z czterech pokoi i kuchni, na parterze lub 1-m piętrze, w środku miasta. Uprasza się zostawić adresu z wymienieniem ceny, u Szwajcara Hotelu Polskiego. — 9299-1-3

W domu przy ulicy Lipowej niedaleko Oboznej pod Nr 2764 nowy 3, przy ogrodzie pięknym znajdują się **LOKALE** bardzo porządne z wszelkimi wygodami, za ceny nader przystępne, dla ludzi, lubiących spokojność, świeże powietrze i porządek. 1-10-9385-

Jest do odnajęcia od 1 Października 18 **POKÓJ** z meblami, ze wspólnym wejściem, może być i z fortepianem, dla Kobiety przyzwoitej, z pewnym funduszem przy ulicy Wareckiej Nr domu 6, na dole, mieszkania Nr 1. — 9413-1-1

Poszukuje się do wynajęcia **MIESZKANIE** w zdrowej części miasta, składające się z 5 pokoi, kuchni i pomieszczenia dla służby, bez mebli; życzący wynająć takowe, zechce zgłosić się do Hotelu Europejskiego Nr 8, od 9 do 12-tej zrana. — 9388-1-3

Do wynajęcia od Ś-go Michała **DWA POKOJE** suche i widne, dla porządnego Emeryta róg Złotej i Sosnowej Nr 6. — 8706-6-6

Jest do wynajęcia **MIESZKANIE** dla PP. Studentów Uniwersytetu, ze stołem i usługą, przy ulicy Nowy-Swiat 32, od 10 rano do 2 po południu. — 9293-2-3

Wczoraj wieczorem idąc z ulicy Dzikiej na Saski Plac, a ztamtąd jadąc Jerozłką do Alei i napowrót, na Dziką ulicę, zgubiono **3 kluczyki razem związane**. Znalzca raczy takowe odesłać za nagrodą na ulicę Dziką, do domu Nr 6, a mieszkania 12. — 9229-3-3

W dniu 8 Września, w przejeździe z ulicy Królewskiej do Zamku, przez Plac Teatralny, ulicę Wierzbową i Bielańską, zgubiono **Pierścionek złoty**, z ozdobami arabskimi i dużym ametystem w środku. Ktoby takowy znalazł, raczy odnieść na ulicę Królewską, do domu Nr 39, mieszkania 1, za nagrodą, jakiej żądać będzie. — 9317-2-3

NADZWYCZAJNY DODATEK DO KURJERA WARSZAWSKIEGO,

№ 196

Warszawa d. 1(13) Września 1873 roku.

— W poniedziałek, 27 sierpnia (8 września), z najwyższego zezwolenia, obchodzone było w Warszawie dziesięciolecie zarządu krajem tutejszym przez Namiestnika w Królestwie Polskim i Głównodowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, Jenerał-Feldmarszałka hrabiego Berga.

Ta pamiętna uroczystość zgromadziła o godzinie 10 1/2 z rana, w salach byłego Zamku Królewskiego, reprezentantów duchowieństwa, urzędników wojskowych i cywilnych i wszystkich obywateli miasta Warszawy i z gubernij.

W oczekiwaniu na przybycie JW. Hrabiego, w tak zwaną salę Portretową — na dwóch stołach przykrytych bogatymi draperjami, ustawione były: album od urzędników administracji wojskowej i cywilnej, oraz serwis srebrny na owoce od obywateli miasta Warszawy. — Album to, mające arszyn długości i około 3/4 arszyna szerokości, oprawne jest w aksamit czerwony, z ozdobami ze srebra; wierzchnia okładka wyobraża portyk, nad którym znajduje się cyfra Jego Cesarskiej Mości, ozdobiona brylantami, i dwie figury emblematyczne prawdy i siły. Na frontonie zaś portyku umieszczony jest orzeł dwugłowy ruski w złotym polu i napis 27 sierpnia.

Wewnątrz portyku, uwieńczona wieniec wawrzynowym liczbą rzymską X, pod którą znajduje się herb rodzinny Jenerał-Feldmarszałka; na kolumnach wspierających fronton portyku umieszczone są herby dziesięciu gubernij i miasta Warszawy; u dołu zaś kolumn wypisane są lata 1863 i 1873.

Na odwrotnej okładce oprawy albumu znajduje się cyfra hrabiego Berga.

Album mieści na pierwszej stronnicy napis: „Jaśnie Wielmożnemu Jenerał-Feldmarszałkowi Namiestnikowi Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskim, hrabiemu F. F. Bergowi, zostający w urzędowaniu pod jego zwierzchnictwem od 1863 do 1873 roku.“ Na drugiej stronnicy, portret Jenerał-Feldmarszałka, ozdobiony widokami rozmaitych budowli dokonanych podług jego wskazówek, jako to: skwerów, gimnazjum ruskiego, mostu Aleksandrowskiego, klubu ruskiego, świątyni prawosławnej na Pradze, parku Aleksandrowskiego, tanczniczych kuchni, kościoła Wszystkich Świętych i mostu w Kaliszu. Na trzeciej stronnicy — liczba rzymska X otoczona wyobrażeniami: wjazdu Ich Cesarzowskich Mości do Warszawy w roku 1867 i świątyni prawosławnych w Kielcach, Częstochowie, Piotrkowie i Siedlcach, pomnika księcia Paskiewicza w Warszawie, ratusza w Warszawie, skweru Aleksandrowskiego, ochron Mikołajewskiej i Maryjskiej, kościoła ewangelicko-reformowanego i t. p.

Na czwartej stronnicy albumu znajduje się mapa Królestwa Polskiego z dziesięcioma guberniami i drogami żelaznymi, zbudowanymi na wstawienie się JW. Hrabiego Namiestnika.

Piątą stronnice zapełnia plan miasta Warszawy z temi podziałami i zmianami, które zaprowadzone zostały w ciągu dziesięcioletniego zarządu.

Serwis na owoce wyobraża dąb, pomiędzy rozgałęzionymi korzeniami którego okrytymi wijącym się bluszczem, umieszczone są cztery muszle na cukry, połączone pomiędzy sobą widokami Warszawy, malowanymi na porcelanie. Pod tym dębem pasą się trzy jelenie. Pień dęba ozdobiony jest wijącą się wstęgą złotą z napisem: Warszawa 1873 roku, oraz liczbą X i cyfrą hrabiego Berga. Gałęzie i liście dębu tworzą górny i dolny kosze na owoce. Słowem, cały ten utwór fabrykanta warszawskiego Wenera i spółki przynosi zaszczyt jego zakładowi.

O godzinie 11, Jenerał-Feldmarszałek hrabia Berg, z Jenerał-Feldmarszałkiem księciem Barjatyńskim, przeszedł z pokojów wewnętrznych do sali Portretowej, gdzie zgromadzeni byli reprezentanci: duchowieństwa wszelkich wyznań, wojska, urzędników cywilnych i obywateli kraju i miasta.

Wysoce szanowanego Jubilata, jenerał-adjutant Minkwitz powitał następującą mową:

„W roku ubiegłym, przy objawach radości wszelkich stanów kraju, m. Warszawy, wojska i licznych współtowarzyszy Jaśnie Wielmożnego Hrabiego ze wszystkich części zarządu, pośród nas spełniła się rocznica sześćdziesięcio-letniej służby Jaśnie Wielmożnego Hrabiego, poświęconej Tronowi i Ojczyźnie.

W dniu tym wzrok nasz mierzył myślą przebytą przez Was z chwałą drogę służby rządowej, która się rozpoczęła w pamiętnym dla Rosji r. 1812.

Upłynął rok, a znów zgromadza nas w dniu dzisiejszym również uroczysta rocznica.

Dziesięć lat temu, w dniu 27-m sierpnia 1863 r., Najjaśniejszy Pan, raczył powołać JW. Hrabiego na godność Namiestnika Swego w Królestwie Polskim i Głównodowodzącego armją konsystującą w temże Królestwie.

Któż z nas nie pomni ciężkich i przykrych dni owej epoki, i komuż przedstawiały się jasno i dobitnie drogi i środki, jakimi można osiągnąć uspokojenia kraju, ustanowienia w nim porządku i dobrobytu; zdawało się to być dziełem dalekiej przyszłości.

Posłuszny woli Monarchy, z ufnością w Bogu, przyjął na siebie, JW. Hrabio, ciężkie z przyczyny ówczesnych okoliczności brzemie zarządu, i z właściwą sobie energią, z całym poświęceniem, niezachwianie postępując podług Najwyższych wskazówek, w krótkim przeciągu czasu, położył koniecznie zamieszkom, dając tem możność Najjaśniejszemu Naszemu Panu, w Monarszej Jego troskliwości o dobrobyt tutejszego kraju, nakreślić cały szereg przeistoczeń, urzeczywistnienie których włożeniem zostało na JW. Hrabiego.

Następne lata zarządu Waszego, JW. Hrabio, były całkowicie poświęcone tym ważnym i zawitym pracom, dającym krajowi nowy ustrój i łączącym go coraz więcej, z każdym dniem, w jedną nierozdzielną rodzinę wraz z innymi częściami wielkiej naszej ojczyzny.

Po upływie lat 10 zarządu, owoce niezmiernie trudnej pracy już dojrzewają w naszych oczach, a z niemi codziennie powiększa się liczba wdzięcznych Wam serc, które błogosławiąc święte Imię Monarchy, z miłością i głęboką wdzięcznością wspominają będą dobroczynny i mądry Wasz zarząd krajem.

Zołnierz z powołania, JW. Hrabia, z młodych lat dzieliliś trudy i sławę naszej armji, we wszystkich kampanjach, które odznaczyły jej historją, od czasu wojny narodowej.

Wojska warszawskiego wojskowego okręgu, zostające pod bezpośrednim Waszym zarządem, z dumą widzą JW. Pana na swem czele, i codziennie doświadczając ojcowskiej o nie troskliwości, w osobie naszej, jako przedstawicieli takowego, w dniu tym tak radosnym dla nich i dla całego kraju, składają najszczerze życzenia JW. Hrabemu, ażeby Najwyższy jeszcze długo zachował wysoko cenięno Zwierzchnika.

Uczucia przezemnie wyrażone, ozywają nietylko nas obecnych tutaj, lecz i wszystkie bez wyjątku osoby, które teraz i poprzednio, pozostawały pod wysokim JW. Hrabiego zwierzchnictwem.

Wszyscy którzyśmy służyli, lub służymy obecnie pod zwierzchnictwem JW. Hrabiego, w zarządach: duchownym, wojskowym i cywilnym, życząc wyrazić swe uczucia i dumni będąc ze współdziałania w pracach JW. Hrabiego, mamy nadzieję, iż album obecnie ofiarowane, przypominać będzie JW. Panu epokę pełną chwały służby Waszej Najjaśniejszemu Panu i ojczyźnie w kraju tutejszym, od 1863 do 1873 roku.

Następnie p. o. prezydenta miasta, jenerał-lejtnant Jeneralnego Sztabu Witkowski, znajdując się na czele przedstawicieli obywateli miejskich doręczających podarunek, rzekł co następuje:

„Służący pod zwierzchnictwem Twojem, Jaśnie Wielmożny Hrabio, wynurzyli swe uczucia; racz przyjąć i od obywateli warszawskich, powinszowanie z powodu tego uroczystego dnia, który stanowi

nowy dowód mądrego Twego zarządu, na sławę i pożytek wielkiego naszego Monarchy i Rosji.”

Jaśnie Wielmożny Namiestnik Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskim, zwróciwszy się do przedstawicieli wszystkich stanów, raczył wyrzec: „Głęboko jestem rozczulony i serdecznie dziękuję za wynurzenie waszych uczuć.

Proszę was złożyć wdzięczność Temu, błogie wskazówki Którego, ja, jako Jego Namiestnik, tylko wykonywam.

Monarsze naszemu należy się cała nasza wdzięczność.”

Poczem hrabia Berg, wraz z Jenerał-Feldmarszałkiem księciem Barjatyńskim, obejrzawszy wręczone album i podarunek od miasta i wypytawszy się o artystów i majstrów, którzy uczestniczyli w wykonaniu tych kunsztownych robót, oraz pomówiwszy z wieloma z przedstawicieli miasta, przeszedł przez salę Kolumnową, w której znajdowali się wojskowi i cywilni urzędnicy i następnie w Białej sali, jako 2 Szef Litewskiego pułku lejbgwardji, powitany był przez dowódcę i oficerów tego pułku.

W imieniu zaś Astrachańskiego pułku: którego hrabia Berg jest Szefem, złożyli powinszowanie: dowódca pułku, dowódca kompanji szefowskiej i jej feldfelbel

Przy zbliżeniu się do cerkwi zamkowej, hrabia Berga powitał arcybiskup warszawski i nowogrodzki Joanicjusz następującą mową:

„Wieloletnia, sławna służba Twoja, Jaśnie Wielmożny Hrabio, Tronowi i Ojczyźnie, uwieńczyła się obecnie dziesięcioleciem Twego zarządu tutejszym krajem. Jle najdobroczynniejszych dla kraju reform, z woli Najjaśniejszego Monarchy, dokonane zostało w tym dziesięcioletnim okresie przez Twoją czujną gorliwość, Twoją niezmierną energią, Twoją polityczną mądrość — to jawnie odbija się w obecnym pomyślnym stanie kraju, to żywo uczuwane jest w wdzięcznych sercach jego mieszkańców, o tem powie potomności historją.

Ale nie zapomni zapisać znakomite imię Twoje i św. prawosławny kościół na swych pamiętkowych kartach. Wspaniałe jego świątynie, wzniesione i wznoszone w tutejszym kraju pod Twoją istotnie ojcowską opieką, pod Twojem wielce doświadczonym przewodnictwem, pozostaną na zawsze pomnikami dobroczynnego Twego zarządu krajem, Twojej troskliwości o Kościół Chrystusa. We wdzięcznym poczuciu Twych dobrodziejstw dla św. Kościoła, ja i wszyscy moi współtowarzysze, z głębi serc winszujemy Ci, Jaśnie Wielmożny Hrabio, obecnego pamiętnego dnia upływu dziesięciolecia Twych wielkich prac i czynów na pożytek kraju tutejszego; a zarazem zanosimy modły i nie przestaniemy zanosić ich do miłościwego Boga, aby zachował na długo życie Twe w zdrowiu i pomyślności, dla przedłużenia dobroczynnej i sławnej służby Twej Tronowi i Ojczyźnie.”

Jenerał-Feldmarszałek raczył odpowiedzieć:

„Dziękuję Wam za ciągłą pomoc Waszą i Waszego duchowieństwa, dla tego, że takowa wywierała najkorzystniejszy wpływ, tak na ruską ludność kraju jak i na wojska.”

Po skończeniu nabożeństwa, Feldmarszałkowie, przedstawiciele armji ruskiej, zdobni dzielnymi czynami na sławę i pożytek ubóstwianego Monarchy i Rosji, — wyszli z cerkwi, odprowadzani gorącymi modłami o ich zachowanie dla siły i potęgi naszej Ojczyzny — i przeszli do wewnętrznych apartamentów Zamku — pomiędzy oczekującymi na ich wyjście obywatelami, wojskowymi i cywilnymi władzami.

Tegoż dnia na godzinę 5 po południu dostojnicy i wyższe władze tak duchowne, jak i wojskowe i cywilne, oraz znakomitsi obywatele kraju i miasta zbrali się w gmachu ratusza miejskiego na obiad składkowy, dawany na cześć wysokiego Jubilata. Zebreny lud na placu przed ratuszem i dwie muzyki wojskowe, zapowiadały miastu mającą nastąpić uroczystość tego objadu.

O godz. 5 JW. Namiestnik raczył wyjechać z Zamku, pozdrawiany przez lud i powitany na placu muzyką; na ganku zaś Jubilat przyjęty był przez komitet urządzający tę uroczystość. Przy schodach przybranych w dywany i kwiaty, muzyka wojskowa zagrała powitanie, a przy wejściu Jenerała-Feldmarszałka do sali Aleksandrowskiej, orkiestra Lewandoskiego wykonała poloneza skomponowanego na ten dzień uroczysty.

Dwieście pięćdziesiąt osób, pomiędzy którymi znajdowali się i wojskowi goście zagraniczni, stanowiąc niejako jedną rodzinę, przejętą głębokim

uszanowaniem i miłością dla dostojnego Jubilata.

Sala Aleksandrowska, najpiękniejsza nietylko w gmachu ratusza, zbudowanego za Najwyższym zezwoleniem przez komitet pod kierunkiem hrabiego Berga, lecz i w całej Warszawie, mogąca pomieścić przeszło 2,000 osób, była wykwintnie przybrana w krzewy i kwiaty a z gustem zastawione stoly, przy silnem oświetleniu gazowem, przedstawiały coś czarodziejskiego.

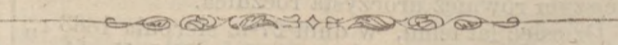
Przy aobiedzie wniesione były toasta przez jenera-adjutant Minkwitza, naprzód za zdrowie Jego Cesarskiej Mości, a potem sędziwego Jubilata. Nie

potrzeba dodawać że obydwie te toasta były przyjęte z całkowitym zapalem i szczerem ożywieniem.

W końcu obiadu Jaśnie Wielmożny Hrabia wzniosłszy toast za pomyślność kraju i miasta Warszawy, obchodził wszystkie sale ratusza, rozmawiając z wieloma z uczestniczących na obiedzie osób, a w sali swego imienia, przyjął herbatę.

Okolo godziny 8 wieczorem wysoki Jubilat, odprowadzany życzeniami wielu lat, opuścił zebranie, a przy wyjeździe Jaśnie Wielmożnego Hrabiego z ratusza, cały plac był oświetlony ogniami bengalskimi. (D. W.)

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...



W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...

W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...
W dniu tym wstąpił na scenę teatr...